

226-227 (link 228-229)



PRZEMYSŁOWIEC

ŁDĄBROWA.

DRZEWIECKI & JEZIORAŃSKI

INŻYNIEROWIE

Fabryka przyrządów ogrzewania centralnego. = Biuro konstrukcyjno-techniczne
Lwów, ul. Brajerowska l. 10.

Wodociągi i kanalizacye. = Ogrzewania i wentylacye. = Automatyeczna regulacya temperatury.

Józef Szaynok
w Rzeszowie

Biuro techniczne, fabryka maszyn i odlewnia żelaza
urządza młyny, fabryki wyrobów cementowych i ceramicznych.

Chylewski, Hrubby i Spółka.

Lwów, Koperuńska 15 a. Reprezentacya dla Bukowiny: Czerniowce, Rynek 9.

BIURO TECHNICZNE I ZAKŁAD INSTALACYJNY

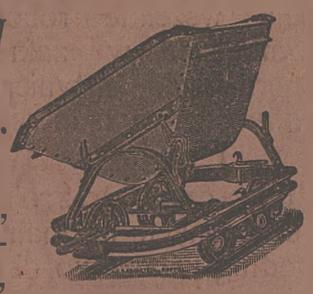
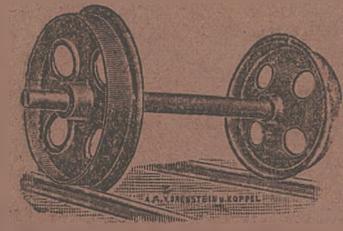
Wodociągi, Ogrzewania centralne, Młyny, Gorzelnie,
Lokomobile parowe R. Wolff'a z Magdeburg-Buckau (wyłączna sprzedaż
na Galicyę i Bukowinę), Studnie, Pompy, Tartaki, Browary, Chłodnie itd.

ORENSTEIN I KOPPEL

fabryka kolei wąskotorowych i lokomotyw

BIURO: Lwów, Pasaż Mikolascha.
SKŁADY: ul. Grodecka 127. — Telefon Nr. 594.

Urządzą i dostarczają:



Koleje polne, lasowe, oraz dla celów przemysłowych,
do ruchu ręcznego, konnego, parowego i elektrycznego. Osobny oddział dla budowy kolei. Koleje liniowe,
elektryczne, przenośne, drugorzędne, dojazdowe. Lokomotywy. Wózki. Bagiery ręczne i parowe.
Wynajmuje kompletne urządzone koleje. Roboty przedwstępne, trasowanie.

Architekci**J. SOSNOWSKI &
A. ZACHARIEWICZ**

krajowe przedsiębiorstwo
robót betonowo-żelaznych
konstrukeye ogniowale,
żelazno-betonowe - - - -

(BETONS ARMES)

Systemu Hennebicque.

EXPOSITION UNIVERSELE 1900

GRAND PRIX

Wystawa Jubileuszowa we
Lwowie 1902

zaszczytne uznanie.

STROPY, MOSTY, TUNE-
LE, FUNDAMENTA, KA-
NALIZACYE, ZBIORNIKI,
FABRYKI, MŁYNY, PILOTY
BETONOWE i t. p.

Wstępne projekta i przed-
miary bezpłatnie.

Lwów, ul. Na Błonie 3.

FILIA

Kraków, ul. Szpitalna 17.

Telefon 470.

**Edmund
Libański**

zaprzyięzony inżynier
cywilny z upoważnie-
niem rządowem

Lwów,

ul. Asnyka 1. 6.

przeprowadza i wyko-
nuje wszelkie roboty
wchodzące w zakres
miernictwa, inżynierii
budownictwa lądowego
i wodnego.

Koszta czynności z robót
poruczonych normalne,
według ustawowo obo-
wiązujących taryf i od-
nośnych przepisów, lub
też wedle umowy.

Sokolnicki & Wiśniewski
Fabryka elektrotechniczna i Zakład instalacyjny

L W Ó W.

Biuro centralne i fabryka: Lwów, na Błonie 38 (dom własny)

Biura instalacyjne: Lwów, ulica Akademicka 1. 16.
Kraków, plac Maryacki 1. 9.

Adres telegraficzny: Grom, Lwów. — Grom, Kraków.

Wyrób i największe składy artykułów elektrotechnicznych.

Budowa kompletnych stacji elektrycznych. Wyzyskiwanie sił wodnych do wy-
twarzania energii elektrycznej i zastosowania jej w przemyśle i gospodarstwach
rolnych. — Większość znacniejszych urządzeń elektrycznych w Galicyi od roku 1903
wykonała firma Sokolnicki & Wiśniewski.

Projekty, kosztorysy i porady techniczne bezpłatnie. P

Wodociągi dla miast, miasteczek, zakładów publicznych
i domów prywatnych
buduje**Zygmunt Rodakowski**

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY WODOCIĄGÓW P

dawniej biuro instalacyjne „Towarzystwa Akc. dla przedsiębiorstw elektrycznych,
wodociągów i kanalizacji“.

we Lwowie pl. Smolki 1. 4.

Telefon 667.

Wykonuje wszelkie poszukiwania za wodą, plany i projekty wodociągowe, ujęcia
źródeł i wiercenia lub kopania studzien, całkowite wodociągi miejskie, zupełne insta-
lacje wodociągowe w gmachach publicznych i prywatnych, kłozety, łaźienki od naj-
prostszych do najwykwintniejszych, cyrkulacje wody gorącej, odpływy i kanalizacje.

Materiał doborowy. — Wykonanie wzorowe — Ceny umiarkowane.

Adres dla listów: Zygmunt Rodakowski Lwów.

Adres dla telegramów: Rodakowski Lwów.

C. K. UPRZYW.  FABRYKA MASZYN**„L. ZIELENIEWSKI“**

TOWARZYSTWO AKCYJNE W KRAKOWIE.

Rok założenia 1804.

Wyrabia:

W oddziale I. Budowa maszyn:

Maszyny parowe podług najnowszych typów, leżące i stojące; własny patent Nr. 19274.
— Pompy parowe dla wodociągów, dla kopalń i pompy domowe. — Maszyny wyciągowe
dla kopalń i kołowroty. — Wyciąganie towarowe, żurawie itd. — Kompresory wentylowe,
jedno i dwustopniowe. — Urządzenia mechaniczne dla zakładów przemysłowych, a mian-
owicie gorzelnie, tartaki, młyny, reżynie, gazownie itd. — Części transmisyjne najnowszego
systemu. Wentyle zasowy, hydranty itd.

W oddziale II. Kotłarnia.

urządzona do maszynowego nitowania.

Kotły parowe wszelkich systemów i wielkości; własny patent Nr. 16173.
Zbiorniki i inne roboty w zakresie kotłarstwa wchodzące.

W oddziale III. Zakład budowy mostów i konstrukeyj.

Konstrukcje mostowe, dachowe itp.

W oddziale IV. Odlewnia żelaza i metali.

Odlawy budowlane i maszynowe podług własnych lub nadesłanych modeli do 10 T
w jednym kawałku.

Wykonano do Września 1906 roku:

Maszyn parowych, pomp, kompresorów 370 sztuk, między innymi pompa dla kopalni
węgla w Sierszy o wydajności 720 m³ w godzinie. Kotłów parowych 348. Mostów 74
sztuk wagi około 1,550.000 klg. między innymi most na Prucie długi 230 metrów.
Różnych konstrukcyi żelaz, wagi 4,500.000 kg. między innymi Hala dworca lwowskiego
o wadze 1360000 klg.

Burmeister i Wain, Tow. akcyjne, Bogumin, Śląsk austr.



Cynowarnia.

Przyjmuje się wszelkie naczynia blaszane do cynowiania jak: skopki, wiadra, stojaki okrągłe i owalne, bańki duńskie i austriackie i t. d.

Uprasza się o wczesne zgłoszenia.

7660

Nowy model wirówki Perfekt Nr. 5.

na 270 ltr. mleka w godzinie, odznaczony dyplomem honorowym na wystawie higienicznej we Lwowie i złotym medalem na wystawie w Chrystyanii (Norwegia) jest już do nabycia po cenie: Kor. 450.— bez podstawy, Kor. 495.— z podstawą.

Filia Lwów: ul. Karola Ludwika 3, Tow. gosp. Filia Kraków: ul. Sławkowska 12, J. Dobrzyński. Zamówienia przyjmują:

Nowootworzony pierwszy chrześcijański

Magazyn gotowych ubrań dla pań i panów

poleca dla praktycznych pań najpiękniejsze palta gotowe lub na miary z najlepszych materyi i tanio jak dotychczas we Lwowie nie było. Daje gwarancję za najlepsze wyroby i poleca się łaskawej P. T. chrześcijańskiej publiczności powołując się na to, że „swoją popiera swego“.

D. Julian Gizella - - Lwów, ul. Akademicka 1. 12.

Odznaczona na licznych wystawach. Pierwsza krajowa fabryka wyrobów cementowych
oraz PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLI BETONOWYCH



CENTRALA: Lwów, ul. św. Piotra 21. — Telefon Nr. 668.

FILIE: STANISŁAWÓW, ul. Zarwańska 18. KRAKÓW, Zwierzyniec 14. CZERNIOWCE, Bahnhofstrasse 28.

POSADZKI terrazowe i cementowe, oraz posadzki jednolite z masy drzewnej.
WYROBY CEMENTOWE wszelkiego rodzaju.
KANALIZACYE I ODWODNIENIA miast, ulic i budynków.
ZBIORNIKI wodociągowe, na ropą, gazowe i oczyszczalnie.

BASENY studienne i wodotryskowe.
BUDOWLE WODNE jako to: mosty, wodotoki, szluzy i przepusty.
FUNDAMENTA maszynowe i dla budynków.
BUDOWLE BETONOWE I BETONOWO-ŻELAZNE wszelkiego rodzaju.
P Kosztorysy i wzory na żądanie bezpłatnie.

SINGERA MASZyny DO SZycIA do różnych celów a zatem nie tylko do użytku przemysłowego, lecz także do wszelkich robót wchodzących w zakres szycia domowego jedynie u nas nabyć można. Przy kupnie zważać należy na to, aby maszyna nabytą została w naszych składach. Nasze składy poznać można po ubocznym znaku,

Singer Comp. Tow. Akc. maszyn do szycia

Lwów, pl. Halicki 2.

Filia: Gródecka 30.

Filie we wszystkich większych miastach.

UWAGA. Wszędzie w innych składach maszyn do szycia pod nazwą „Singer“ oferowane maszyny zbudowane są według jednego z naszych starszych systemów, który ustępuje naszym nowszym systemom maszyn familijnych tak co do konstrukcji jak też sprawności i trwałości.



Składanie **wadyów i kaucyi** budowlanych i wymianę tychże skutecznie na warunkach nader przystępnych

Filia Centralnego Banku czeskich Kas oszczędności

we Lwowie, Sykstuska 15. = Telefon Nr. 1008.

Wkładki na książeczki, jakoteż na rachunek bieżący przyjmuje się przy oprocentowaniu $4\frac{1}{2}\% - 4\frac{3}{4}\%$

Wyjaśnień ustnych lub na piśmie najchętniej udziela Dyrekeya.

Zygmunt Sasocki, dom handlowy

dla sprzedaży

węgla i materiałów budowlanych

Lwów, Kopernika 28 a.

dostarcza: węgiel kamienny, koks, antracyt, cement w wagonowych ładunkach, „Reberoid“ specjalny materiał do krycia dachów i do izolacji i inne materiały budowlane.

Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wymiany

we Lwowie, Hetmańska 12.

Przyjmuje za mierną prowizją wszelkie zlecenia w zakres interesów bankowych wchodzące. — Zlecenia z prowincyi wykonywa się jak najrychlej.

Pracownia galanteryjno-introligatorska

FRANCISZKA STYCHA

we Lwowie, ul. Zimorowicza 1. 20.

Wykonuje wszelkie roboty galanteryjne w zakresie introligatorstwa wchodzące, tudzież przyjmuje książki nakładowe, jakoteż pojedyncze tomy od najodborniejszych do najprostrzych, do oprawy po cenach przystępnych.



JEDYNY ZAKŁAD POLSKI UPRAWIAJĄCY
DRUK TRÓJBARWNY I HELIOGRAWURĘ
ZAKŁAD REPRODUKCYI ART. FOTOMECHANICZNEJ

„ZORZA“ W KRAKOWIE
ul. św. Krzyża 7. Tel. 638

wykonują wszelkiego rodzaju

KLISZE na cynku, mosiądzu i miedzi szybko i tylko w pierwszorzędnej jakości :::

Sztance do wytłaczania w grubym metalu trawione dla introligatorów.

Prospecta i cenniki darmo i oplatnie.

Łazienki pokojowe

jedne tego rodzaju najlepsze i najpraktyczniejsze łazienki do wytwarzania suchych a gorących kąpieli tudzież kąpieli parowych z materji nadzwyczaj trwałej, wagi około 6 klg., dające się składać, przenosić i używać bez osoby drugiej w każdym pokoju bez narażenia podłogi na uszkodzenie, z maszynką do spirytusu i kociołkiem do wytwarzania pary, stołkiem składanym i tuszem regulacyjnym, poieca

Franciszek Wójcikiewicz ——— w Krośnie.

PRZEMYSŁOWIEC

TYGODNIK POPULARNY DLA SPRAW TECHNIKI I PRZEMYSŁU

Wychodzi od r. 1903 w każdą sobotę rano.

Prenumerata wynosi: W AUSTRYI: miesięcznie K 1'20, kwartalnie K 3'50, rocznie K 14'—, W NIEMCZECH: kwartalnie M 3'50, rocznie M 14'—, W KRÓLESTWIE POI SKIEM: kwartalnie koron 4'—, rocznie koron 16'—.

NUMER POJEDYNCZY 40 hal.

Ogłoszenia: od miejsca wiersza jednej szpalty drobnym drukiem (petit) 40 hal. Przy zamówieniach kwartalnych lub rocznych znaczny opust.

Redakcja i Administracja: Lwów, ulica Asnyka 1. 6.
Konto czekowe 76.233. Telefon Nr. 806.

ZASTĘPSTWO NA KRÓLESTWO: Księgarnia E. Wende i Sp.
Warszawa (Krakowskie Przedmieście 9).

Prenumeratę przyjmują wszędzie biura dzienników i księgarnie oraz Administracja „PRZEMYSŁOWCA“, Lwów, przy ulicy Asnyka 1. 6.

PRZEDRUK JEDYNIENIE ZA PODANIEM ŹRÓDŁA.

Redaktor naczelny: inżynier cywilny Edmund Libański.

TREŚĆ: Od redakcyi. — 2. Bojkot towarów pruskich. — 3. Sprawy przemysłowe. Cofanie się handlu niemieckiego. — 4. Sprawy techniczne. Elektryczne kolejki wąskotorowe. — 5. Wynalazki i konkursy. — 6. Pouczenia i przepisy. Znaczenie spółek magazynowych. — 7. Sprawy bieżące. Wychowankowie szkół zawodowych. — 8. Sprawy kobiece. Kobieta w rozwoju ekonomicznym. — 9. Głosy z kraju. Zakłady naukowo-handlowe. — 10. Kronika techniczno-przemysłowa. — 11. Fejleton. Za chlebem do Ameryki. — 12. Ogłoszenia.

Od redakcyi.

Z dzisiejszym numerem rozpoczynamy szósty rok naszego wydawnictwa.

Ubiegłych pięć lat pracy naszej, podczas której mieliśmy liczne dowody i uznania i przekonaliśmy się niejednokrotnie, że ciężkie bezinteresowne wysiłki nie idą na marne, skłaniają nas do wytrwania w niej nadal, mimo niezmiernie trudnych warunków materialnych.

Żywimy bowiem nadzieję, że nieprzebrane, surowe skarby naszego kraju muszą raz wejść w koło produkcji przemysłowej własnego kraju, i nie będą wywożone na to, by wracały do nas za drogim okupem.

Żywimy nadzieję, że i młodzież w tej atmosferze nowych dążeń ekonomicznych, z całą energią odda swe siły i zdolności dziedzinie produkcyjnej porzucając ideały karyery urzędniczej.

Żywimy nadzieję, iż liczne szeregi rozrzuconych jednostek w kraju i poza krajem, pracujących na niwie przemysłu i rękodzieł, łączyć się będą w silne asocjacje wytwórcze i hasło pracy, któremu Czechy zawdzięczają swą potęgę materialną: »Swoj ku swemu« i u nas nareszcie przeobleczy się w realne kształty.

Żywimy nadzieję, że twórczy i organizacyjny duch postępu technicznego i ekonomicznego nowego

czynu, pobudzi u nas jednostki i całe zastępy do pracy, której od lat pięciu służy nasze pismo.

Dziękując czytelnikom, którzy wytrwali przy nas i wspomagali nas radą i czynem — dziękujemy i tym, których słowa dodawały nam otuchy i nie dozwalały upaść w walce z przeciwnościami,

Czynimy usilne starania, by móżdż tygodnik »Przemysłowiec« postawić na stopie odpowiadającej dzisiejszym wymaganiom sfer interesowanych i ogółu i zwracamy się z prośbą do wszystkich, którym leży na sercu dobrobyt kraju, o propagandę i poparcie naszego pisma w jak najszerszych kołach.

Redakcyja.

Bojkot towarów pruskich.

Wobec niesłychanego bezprawia rządu pruskiego, który przez wniesienie ustawy o wywłaszczeniu Polaków i ustawy o zgromadzeniach, chce wyprzeć Polaków z własnej ich ziemi i odebrać im to, co mają najdroższego, prawo używania języka ojczystego na własnej ziemi, wobec strasznego zamachu Krzyżactwa — prasa całej Polski szuka środków samoobrony do odparcia tego najazdu i uderzając w słabą stronę Krzyżaków, zwraca się do kupców i przemysłowców polskich — wołając: »Bojkotujmy wyroby pruskie«.

Zrozumie to wprawdzie każdy kupiec i przemysłowiec polski, że tą drogą można prusakom zadać

Michał Bystrzycki

Fabryka stolarska

w Przemyśle, ul. Zamknięta 6.

Wykonuje: Drzwi, Okna, Parkiety, Deszczułki z różnych gatunków drzew. — Zamówienia wykonuje najstaranniej i punktualnie. — Kosztorysy i rysunki wysyła darmo.  **ZAKUJUJE LASY!** 

cios, nie łatwo dający się odeprzeć, jednak Września dała nam już przykład, jak prędko nasz zapał do walki minął, jak małym był skutek nawoływania i jak prędko przeszliśmy do zwykłych zakupów u pruskich dostawców.

Dlaczego?

Rozliczne były przyczyny niepowodzenia podówezas proklamowanej akcji.

Z jednej strony brak organizacyi kupieckiej u nas, brak poświęcenia się u ogółu kupujących, brak wytrwałości, oraz fakt, że handel nasz w większej części spoczywa w rękach żydów, dla których nieraz ojczyzną i całym dobrem jest interes.

Bojkot skutecznie może być wykonany tylko przez porozumienie się organizacyi kupieckich, przy wspólnej akcji kupców z każdego działu handlu i przemysłu. Albowiem pojedynczy kupiec, usuwając pewne wyroby, dawałby nieraz konkurencyi broń do pokonania siebie. Przeciw firmom opornym zwrócić się musi cała prasa i nie ustawać w wykazywaniu towarów proweniencyi pruskiej, aby publiczność kupująca mogła się mieć na baczności.

Także jednak publiczność sama musiałaby się zdecydować na zmianę, uciążliwą nieraz, swych przyzwyczajęń do pewnych form, jakości i marki towarów, a natomiast żądać, aby kupcy wskazywali jej wyroby innego, nie pruskiego pochodzenia.

Wytrwałość ze strony kupców, przełamanie dotychczasowych przyzwyczajęń publiczności, nawiązywanie nowych stosunków handlowych z innymi krajami: oto warunki i środki do osiągnięcia wytkniętego celu.

Prusacy będąc sąsiadami Austrii, umieli zręcznie wykorzystać niedoleństwo rządów, zasypywali Austrię swoimi wyrobami, a wypierając wszelkie wyroby Anglii i Francji, stawali się panami położenia na polu handlowem.

Przemysł wyrobów pruskich, który zalewa Austrię bądź bezpośrednio przez samych przemysłowców, przez ustanowionych agentów, albo też pośrednio przez wielkie firmy austriackie, nabywające ogromne ilości pruskich wyrobów, zatrudnia u nas tak dużą ilość han-

dlarzy i przemysłowców, że bojkot w ścisłym znaczeniu tego słowa wykonywany poprawnie, musiałby narazić na ogromne straty naszych przemysłowców, agentów i kupców; należy więc bojkot wykonać ogólnie i obliczać go na pewien okres czasu.

Do przeprowadzenia akcji mogłaby służyć »Liga przemysłowa«, powołując do swojego składu wybitniejszych kupców i agentów. Jako instytucya zorganizowana, posiadająca filie i reprezentacye w całym kraju, Liga może akcją pokierować i wciągnąć w nią ogół społeczeństwa.

Praca ta mozolna i długa wymaga wielkiej rozwagi i wytrwałości; podjąć się jej można tylko po dokładnym zbadaniu sytuacji i obliczeniu sił, abyśmy się nie narazili na uwagi, że uniosł nas chwilowy zapał, który gaśnie jak zapalka wybuchająca ogniem na chwilę. Znamy temperament polski i wiemy, że łatwiej jest nam pójść w bój z hasłem »zwyciężyć lub zginąć« niż poświęcić lat kilka wytrwałej pracy w kierunku bojkotu pruskich wyrobów.

Sprawy przemysłowe

Cofanie się handlu niemieckiego.

Podzielone są jeszcze zdania co do obecnej konjunktury. Pomimo dość jasnych oznak, że handel i przemysł nie postępuje w dotychczasowym tempie, jest bardzo wielu optymistów, którzy twierdzą, iż Niemcy znajdują się wciąż jeszcze w okresie wysokich dobrych konjunktur. Cóż jednakże sądzić o upadłościach, konkursach i bankructwach, o których codziennie czytać można w pismach niemieckich. Nie wątpimy, że w niektórych wypadkach drogi pieniądz spowodował lub przynajmniej przyspieszył upadek, lecz naiwnością trzeba nazwać twierdzenie, że drogość pieniędzy w poważnej liczbie wypadków stała się przyczyną katastrofy. Okoliczność, że kilka olbrzymich przedsięwzięć akcyjnych w bród jest zatrudnionych, nie dowodzi jeszcze absolutnie, jakoby czas dobrych konjunktur się nie skoń-

Za chlebem do Ameryki.

(Ciąg dalszy).

Rolnictwo i maszyny rolnicze.

Ameryka jest krajem maszyn... Tu wszystko robi się maszynami; roboty polne również niemal wszystkie wykonuje maszyna: maszyna sieje, siecze, grabi, żnie, młóci, miele i t. d. Najkosztowniejszą, ale też najprzystępniejszą jest maszyna żniwiarka, która żnie i wiąże zboże w snopki, tak pięknie, czysto i szybko, jakby tego najzręczniejszy kosiarka, ani najzwinniejsza dziewczucha nie potrafili. Dobra maszyna do koszenia trawy, która skosi 15 do 20 dużych fur dziennie kosztuje 450 K (90 dolarów); pług 135 K; wóz gospodarski, duży i silnie okuty 300 K. Tu należy zaznaczyć, że liczymy dolar amerykański po 5 K, chociaż pieniądze austriackie mają tu mniejszą wartość zwykle, tak, że za dolara trzeba dać więcej, aniżeli 5 K. Wół roboczy kosztuje do 800 K a koń dziki, zupełnie nie ujeżdżony 500 K. Konia ujeżdżonego kupić bardzo trudno, chyba od koniokrada, ale takie kupno jest bardzo niebezpieczne, bo na koniokrada i na tych, co kradzione konie kupują, istnieją tu strasznie surowe kary. Nieraz zdarza się, że złapanego na gorą-

cym uczynku złodzieja, rozgniewani farmerzy utłuką kijami, zastrzelą lub bez sądu powieszą albo rozedrą koźmi! Tak sposób karania doraźnego bez sądu nazywają tu lynchem (lynchem). — Do orki lub bronowania zaprzęga farmer rzędem po 2 lub 3 konie, albo naprzemian konia i wołu, i pogania sam, siedząc na pługu lub bronach, bez pomocy parobka. Parobek kosztuje tu bardzo dużo; rocznie płaci się słudze 140 do 160 dolarów, czyli do 800 koron a nadto mieszkanie i żywność. — Jeden jest tu piękny zwyczaj, który zachował się od czasów pierwszych osiedleńców w Ameryce i charakteryzuje ducha demouratycznego farmerów: nikt nie przemawia tu do drugiego inaczej, jak przez »ty«; sąsiad do sąsiada, urzędnik do obywatela, pan do sługi i na odwrót obywatel do urzędnika, sługa do swojego pana mówi: »ty«. Tytułów tu żadnych nie znają i śmieją się z nich. Daremnie byś uszu nadstawiał, nie usłyszysz tytułów: Wielmożny Panie, ani p. inżynierze, p. doktorze, p. verwalter, p. hrabio lub t. p. Zamiast tego wszystkie zawsze jedno i to samo: ty!

Stodoły nie ujrzyś na żadnej farmie. Zboże młóci się maszyną natychmiast po zerznięciu na polu i wysyła do składów zboża w mieście, o których osobno

czył. Pewne przedsiębiorstwa (kopalnie węgla i t. p.) zawsze będą miały zatrudnienie, które się nawet w czasie kompletnych kryzysów gospodarczych nie potrzebuje wcale zmniejszać, gdyż ciągły przyrost ludności powoduje sam przez się zwiększenie produkcji pewnych artykułów.

Niezłym miernikiem stenu gospodarczego zwłaszcza w krajach o wysokiej kulturze przemysłowej są wykazy handlu zewnętrznego. Właśnie dopiero opublikowano liczby, dotyczące handlu zewnętrznego. Niemiec w miesiącu październiku, świadczące o bardzo znacznym cofnięciu się tak dowozu jak i wywozu w Niemczech. Objaw ten tem więcej staje się wymownym, że miesiąc październik jest tym, w którym wzrost zwykle bywa największy, i że dotyczy równocześnie importu i eksportu. Od roku 1899 zmniejszenie się dowozu raz tylko miało miejsce, mianowicie w roku 1901; wywóz cofnął się nieznacznie tylko w roku 1903. Faktu, aby w tym samym miesiącu dowóz i wywóz doznał zmniejszenia się, (d dawna nie spotykamy. Dopiero rok bieżący notuje faki wiele mówiący fakt, jak wykazują niżej podane liczby. W miesiącu październiku wynosił milionów podwójnych centnarów:

	dowóz	wywóz
w roku 1900	44,8	29,7
„ „ 1901	41,1	29,8
„ „ 1902	43,3	34,5
„ „ 1903	46,2	33,8
„ „ 1904	46,3	34,3
„ „ 1905	52,4	38,1
„ „ 1906	63,5	40,4
„ „ 1907	59,6	37,3

Liczby podane najlepiej świadczą o stanie obecnej konjunktury w Niemczech. Wszystkie więc samochwalby pruskie co do stanu przemysłu oparte są na fantazyi autorów szumnych artykułów.



Sprawy techniczne



JULIUSZ WEISS.

Elektryczne kolejki wąskotorowe.

Pierwsze próby zaprowadzenia elektrycznych lokomotyw na kolejkach polnych, kopalnianych i na liniach dojazdowych przedsięwzięła firma Roessemann i Kühnemann, oddział dla kolejek wąskotorowych, w roku 1896, a w ciągu lat ostatnich urządzenia te znajdują coraz to większe zastosowanie w najróżnorodniejszych gałęziach przemysłu. I chociaż niektóre firmy już przed rokiem 1896 zaprowadziły tu i ówdzie lokomotywy elektryczne, to jednak ogólne uznanie elektrycznych lokomotyw jest skutkiem niestrudzonej gorliwości, z jaką wspomniana firma po pierwszych udanych próbach poświęciła się tej specjalnej gałęzi przemysłu.

Ponieważ w roku 1896 technika akumulatorów nie znajdowała się jeszcze na tej wyżynie, aby umożliwić gładkie odbywanie się ruchu na kolejkach polnych, przeto wymieniona firma zaprowadziła system przenośnych przewodów górnych, który przez użycie przenośnych wsporników i przez zaprowadzenie pojedynczego sposobu wyprężania przewodów, — umożliwił szybkie i łatwe ułożenie tychże. — System ten, który później szczegółowo wyłuszczymy, poddano próbie w pewnej cukrowni pod Wrocławiem, która użyczyła prądu elektrycznego, a następnie zaprowadzono w nim niektóre zmiany dotyczące się jedynie konstrukcyi, które urządzeniu całemu nadały tę formę, jaką miała na rozmaitych wystawach w roku 1898.

Nie zaniedbano jednak przez ten czas także dostawy elektrycznych kolei polnych o stałych, nie przenośnych torach. Pierwsze urządzenie tego rodzaju wykonano dla pewnej cukrowni w Hllandyi w r. 1897.

Cukrownia ta poleciła powyższej fabryce ułożenie toru dla elektrycznej kolei wąskotorowej, szerokiego

jeszcze będzie wzmianka. Tak samo mało gdzie są stajnie dla koni a obory dla bydła są prawdziwą rzadkością. Szczególnie źle obchodzą się z bydłem przybysze z Rosyi. Są to przeważnie ludzie, którzy w ojczyźnie swej nie byli wcale rolnikami a tu przyszli powoli do pokaźnego majątku z hodowli i handlu bydłem. Koń, który jest mu potrzebny ciągle do pracy a przytem jest droższy i z natury delikatniejszy, doznaje jeszcze jakiej takiej opieki ze strony farmera, lecz krowa bywa traktowaną prawdziwie po macoszemu. Jak tylko śnieg staje, już wypędza on bydło na pole i nie wpuszcza go najczęściej wcale więcej do obory. O nawóz, wobec urodzajności ziemi dziewiczej, nikt nie dba zupełnie. A wie śłota czy pogoda, czy zimno i dżdżysto, czy słońce piecze, muszą krowy i cielęta dzień i noc spędzać na polu, zdane na łaskę losu i własną przemysłność.

Biedne bydło cierpi przy tem dużo od ogromnych komarów, gzyków i bąków, których tu jest niezmiernie mnóstwo. Dla ochrony ludzi pracujących w polu, przed tą plagą rozpalone bywają ogromne ognie. Bydło gromadzi się wówczas około ogniska i w dymie szuka schronienia i obrony przed napastnikami. Starzy farmerzy opowiadają, że komarów tych,

zwanych moskitami, było dawniej jeszcze znacznie więcej, tak iż ludzie musieli w polu pracować w siatkach na twarzy i w rękawiczkach. W miarę tego, im więcej przybywa osadników, im bardziej osuszają się bagniste łąki i lasy, zmienia się klimat kraju i moskity giną także. Nieraz pod zimę, kiedy już ziemia dobrze stwardnieje i śnieg ją przypruży, bydło musi zawsze jeszcze samo sobie szukać żywności pod śniegiem, bo bezlitosny i bez serca eksploator jego ani garści siana, ani nawet kropki wody lub soli szczypty mu nie poda. Niektórzy z tych hodowców mają po 60 do 100 sztuk bydła. Wartość takiej trzody jest jednak nie wielka, bo wszystko takie nędzne i wygłodzone, że ledwie na nogach się trzyma. Tuczeniem bydła na rzeź farmer sam rzadko się trudni; to należy już do osobnych spekulantów, zwanych tu biznesistami. Biznes czyli biznes, znaczy tyle co interes, albo geszeft. Farmer nie jest biznesistą. Za to handlarz, kupiec, bankier fabrykant jest biznesmanem albo beznesistą.

Dom i żywność farmera.

Domy swe budują farmerzy zazwyczaj bardzo pojedynczo. Przyczyna tego leży w tem, że przybywają tu ludzie niezamożni, rozporządzający zazwyczaj

na 600 mm., o długości zaś 2,5 km., celem połączenia cukrowni z portem.

Ź początkiem roku 1898 można już było zatem przygotowania i wstępne dostawy tych kolei uważać za ukończone i wymieniona firma mogła z większą pewnością przystępować do urządzenia kolei elektrycznych.

W tym samym czasie poczyną się więc żywsza działalność w tej gałęzi przemysłu i wzmagają się zrozumienie znacznych korzyści, z którymi połączony jest ruch, odbywający się zapomocą elektrycznych lokomotyw.

Wytwarzanie prądu elektrycznego.

Prąd elektryczny wytwarza się w dynamo-machinach, które mają być wprowadzone w ruch przez maszyny wszelkiego rodzaju, jak maszyny parowe, motory gazowe, turbiny lub koła wodne. Wprowadzenie w ruch może nastąpić zapomocą pasa, a jeżeli ilość obrotów dynamo-machiny i maszyny dostarczającej siły jest ta sama, to połączenie maszyny elektrycznej z maszyną siłową może się odbyć przez bezpośrednie sprzężenie obydwóch osi. Ponieważ jednak dynamo-machina może posiadać większą ilość obrotów, aniżeli maszyna wytwarzająca siłę, w której nie odbywa się wyłącznie tylko ruch obrotowy, przeto bezpośrednie połączenie, powodując powolniejszy obieg, a wskutek tego stosunkowo większe rozmiary dynamo-machiny, pociąga również za sobą wzrost kosztów urządzenia stacji siłowej. Z tego powodu oddaje się pierwszeństwo popędowi zapomocą pasów w wypadkach, w których ruch odbywa się na niewielką skalę i w których koszty urządzenia są dla ekonomicznej strony przedsiębiorstwa bardzo ważne, wyjąwszy, jeżeli ograniczoność przestrzeni przeznaczonych do pomieszczenia maszyn wymaga bezpośredniego połączenia.

Ponieważ od regularnej ilości obrotów dynamo-machiny zależy jednostajność siły prądu elektrycznego, czyli »natężenia«, od tego zaś jednostajna prędkość lokomotyw, przeto celem jest użycie takiej maszyny do wytworzenia siły, na której ruch odbywałby się z możliwie największą jednostajnością. Dlatego ma-

chiny parowe muszą być opatrzone samoczynnym regulatorem, a motory gazowe powinny celem osiągnięcia jednostajności posiadać dostatecznie ciężkie koło rozpedowe. Przy turbinach i kołach wodnych należy uregulować automatycznie dostęp wody lub urządzić regulatory hamulnicze.

Przemiana pracy wykonanej przez maszyny siłowe w energię elektryczną jest szczególnie wtedy korzystną, jeżeli siła wytworzona ma służyć równocześnie także do innych celów, n. p. do wytworzenia światła. W tym wypadku siła podczas przerw w ruchu kolei nie idzie na marne, a i kotłów nie potrzeba przez ten czas zasilać parą. A nadto wytworzenie pary odbywa się o wiele korzystniej w wielkich kompleksach kotłów, aniżeli w małych stacjach siłowych, urządzonych oddzielnie w odpowiednich miejscach użycia. A nadto stacje centralne, dostarczające siły dla kilku ruchów równocześnie, umożliwiają pokaźne zaoszczędzenie przez zmniejszenie personelu służbowego.

Jeżeli natężenie, określone przez nas jako siła popędowa prądu elektrycznego, obrano dość znaczne, w takim razie można prąd elektryczny w drucie przemieścić na wielkie odległości. Przekrój poprzeczny przewodu można zatem obrać tem mniejszy, im większe jest natężenie. Ze względu na bezpieczeństwo przyjmuje się jednak dla celów kolei jako najwyższe natężenie 500—550 woltów.

Przy przenoszeniu siły na znaczne odległości i przy równoczesnym użyciu większej ilości lokomotyw nie wystarcza nawet i przy tem natężeniu drut o zwykłej grubości 40—50 mm. — Zawiesza się wówczas z druty obok siebie, tak że kabłąk, na który prąd spływa, może równocześnie pod obydwojma się ślizgać. Jeżeli zaś i dwa druty nie wystarczają, w takim razie przeprowadza się wzdłuż toru kolejowego przewody posiłkowe zapomocą masztów i utwierdza się je do nich przy pomocy izolatorów porcelanowych.

Oprócz natężenia 500—550 woltów stosuje się również natężenie 220—250 wolt, i 110 wolt. zwłaszcza przy mniejszych lokomotywach, albo krótszych odległościach. Natężenia 220—250 wolt. używa się szczególnie na kolejach fabrycznych, przy których prze-

skromnym kapitałem obrotowym, którzy pragną czemprędzej rozpocząć pracę, dające dochody. Trudność w znalezieniu odpowiednich rzemieślników, jak ceglarni, murarzy, stolarzów i t. d., a nadto wysokie ceny siły roboczej, są również przeszkodą w budowaniu okazalszych, murowanych domów. Chata farmera przypomina więc nasze chaty rodzinne w starym kraju: jest ona zbudowana z dylów nieokrzęsanych i dopiero, gdy już ściany stoją, przykrzesuje się miejsca wydęte z grubsza narzędziem ciesielskim, szpary wypełnia się mchem, a następnie oblepia się całą chatę z zewnątrz i z wewnątrz gliną, czasem zmieszaną trochę z cementem, na koniec zaś wybiela czysto. Domek taki, z niewielkim szczytkiem, ozdobiony czasem małą wysiadką, wygląda, jak murowany. Poddaszy i strychów zazwyczaj wcale nie ma.

Pożywienie farmera bywa obfite i zdrowe, nie pozbawione nawet pewnego zbytku. O miód tu trudno bardzo, bo brak kwiecia na wiosnę i silne wiatry nie pozwalają na hodowlę pszczół. Mimo to gospoście tu tejsze umia wypiekać rozliczne kołaczki, pierogi buchty, pączki i inne delikatne pieczywo z makiem i innymi przyprawami. Chleb wypiekają tu tylko świątły, tak biały, jak na Śląsku bywają strucle świąteczne. Far-

mer codziennie jada mięso, bądźto pieczone wieprzowe albo cielęce. bądź też drób, którego tu stada całe wiadać na niektórych farmach. Ulubioną potrawą są tu jaja wypiekane z ziemniakami i śmietaną i dobrze przyprawione pieprzem. Mięso ze zwierzyny również często widać na stole farmera. Wódki ani piwa nigdzie nie dostaniesz, za to woda jest doskonała i mleka obfitość niezmierna. Wszyscy pijają tu chętnie i dużo herbaty, zaparzonej na sposób polski, lub kawę z mlekiem, ze śmietanką albo czystą.

Ceny wszystkich środków żywności są tutaj stosunkowo nawet bardzo niskie. Więcej aniżeli kilogram mięsa, waży się na funty angielskie, kosztuje 15 centymów, woreczek mąki, około 50 klgramowy kosztuje 1 dol. 50 ct., funt cukru 5 ct., funt soli 5 ct., funt słoniny 17, zaś funt masła nawet tylko 10 ct., 12 jaj także tylko 10 ct. Za 4 dolary można tu wyżyć cały miesiąc.

(Dokończenie nastąpi).

wody należy poprowadzić stosunkowo nisko, tak, że ze względu na bezpieczeństwo nie można stosować większego natężenia. Natężenia 110 volt. używa się w tych razach, gdzie urządzenie elektryczne dostarcza prądu nie tylko dla kolei lecz także do oświetlenia, ponieważ to natężenie okazało się szczególnie ekonomicznym dla [nowoczesnych] lampek żarowych. Użycie wyższych natężeń dla celów oświetlenia umożliwia się przez odpowiednie włączenia.

Jeżeli maszyna siłowa dostarcza prądu przez dłuższy czas wyłącznie dla ruchu na kolei, to wydajność jej ulega znacznym wahaniom, zależnie od tego, czy lokomotywy ciągną pełne wozy pod górę, czy też zjeżdżają na dół.

Jasną jest rzeczą, że maszyna parowa, mająca dostarczyć siły dla takiego ruchu i obliczona stosownie do największej wydajności lokomotyw na wzniesieniach, będzie pracowała z średnią wydajnością, która niejednokrotnie będzie niższą od normalnej wydajności maszyny. W tym wypadku praca maszyny parowej nie będzie tak ekonomiczną jak mniejszej maszyny, któraby stale pracowała z średnią wydajnością wielkiej maszyny parowej. Celem zastosowania takiej maszyny parowej, pracującej stale z średnią wydajnością, wymaganą przez ruch na kolei, wskazane jest użycie baterii akumulatorów, która wyrównywa znaczne wahania natężenia prądu na wzniesieniach i na spódku. Bateria taka ustawiona w budynku maszynowym zasila maszynę siłową, gdy wydajność jej ma być większa niż przeciętna, przechowuje zaś odpowiednią ilość prądu, gdy wymagana wydajność maszyny jest niższą od normalnej.

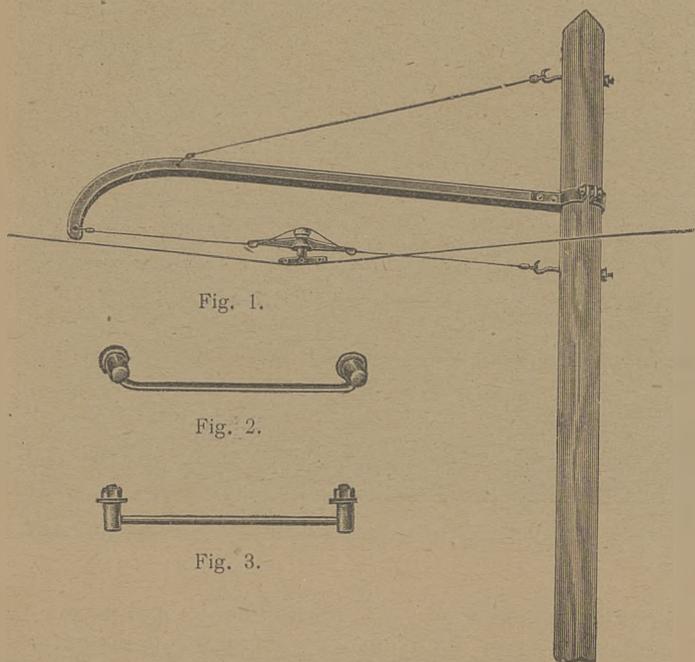


Fig. 1.

Fig. 2.

Fig. 3.

Prąd elektryczny wytworzony w maszynie siłowej doprowadza się do tablicy do załączania, znajdującej się w budynku maszynowym i zaopatrzonej wszystkimi przyrządami do załączania mierzenia i ubezpieczenia prądu.

Pod tablicą ustawia się zwyczajnie regulator, który umożliwia regulowanie natężenia prądu przy niejednostajnej ilości obrotów maszyny siłowej. Od tablicy do załączania przeprowadza się prąd do najbliższego położonego punktu linii kolejowej zapomocą podwójnego przewodu, który wewnątrz budynku maszynowego jest izolowany, zewnątrz zaś nagi, utwierdzony na porcela-

nowych izolatorach. Jeden drut podwójnego przewodu łączy się z przewodem górnym kolei, drugi z szynami.

Przewód górny.

Przewód górny składa się z wyprężonego drutu miedzianego, utwierdzonego do masztów zapomocą odpowiednich izolatorów wiszących na drutach poprzecznych lub ramionach masztu. Przy pojedynczych urządzeniach, stosowanych n. p. przy ruchu towarowym wystarczają maszty drewniane, które przyczyniają się do tem pewniejszej izolacji drutu przewodu i pod tym względem mają pierwszeństwo przed masztami żelaznymi. Ramiona są wykonane dla tem większej trwałości z żelaza kutego i unoszą izolator na krótkim drucie poprzecznym, który umożliwia łagodne i sprężyste przesunięcie się pod nim odbieracza prądu.

Fig. 1. przedstawia podobne ramie przy maszcie drewnianym.

Dla lepszego przewodzenia prądu elektrycznego łączy się szyny z sobą na progach prócz łóbków także zapomocą łączników aluminiowych. (fig. 2., 3.).

Odpowiednie otwory w szynach można już na leżącym torze wywiercić specjalnie do tego celu skonstruowanymi matrycami ręcznymi.

Przenośny system przewodów górnych, o którym wyżej wspomnieliśmy jest własnością zawarowaną firmie Roossemann i Kühnemann patentem państwa austriackiego i niemieckiego i polega na połączeniu ramy toru z dźwigarami przewodu w jedną całość, w t. zw. jarzmo przewodowe (fig. 4.), którego dźwigar kształtu litery U jest utwierdzony na przedłużonym progu ramy toru.

Ułożenie i wyprężenie drutu odbywa się zapomocą wózka opatrzonego szpulką, na której jest nawinięty

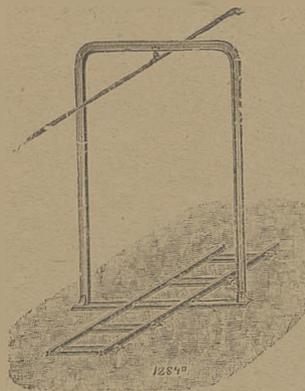


Fig. 4.

drut miedziany. Gdy wózek posuwa się naprzód, drut odwija się od szpulki. Celem umożliwienia szybkiego wyprężenia drutu, posiada wspomniany wózek kotwice szynowe, które można założyć po pod szyny i które przytrzymują wyprężony drut.

Wzajemne oddalenie dźwigarów przewodowych wynosi na prostej linii — około 30—40 m., na krzywiznach odpowiednio mniej. Przy stałych kolejach przeprowadza się drut przewodu w wysokości 5—6 m. ponad górną krawędzią szyny, przy kolejach przenośnych celem jest niższe ułożenie, mianowicie w wysokości około 3 do 4 m.

Poniższy obraz przenośnego urządzenia przewodowego (fig. 5.) przedstawia sieć przewodową z drutem w wysokości 3—4 m. Przy tem urządzeniu musiano

wykonać dźwigary przewodowe jednostronne, podobne do masztów z ramionami, ponieważ jarzma przewodowe utrudniałyby zrzucanie kamieni z łomu do wózka. Że system przenośny daje się wygodnie zastosować także przy znacznych wysokościach drutów przewodu, dowodzi tego urządzenie przedstawione na fig. 6., gdzie przewód dostarcza prądu nie tylko lokomotywie, lecz także elektrycznemu bagierowi. Ponieważ rusztowanie bagieru posiada wysokość 6,5 m., przeto drut przewodu musiano umieścić w wysokości 7 m. ponad górną krawędzią szyny.

Najprostsze doprowadzenie prądu przy przenośnych torach umożliwił system trzeciej szyny, przy którym szyna żelazna o dowolnym profilu zastępuje drut przewodu. Tę trzecią szynę przytwierdza się za-

Wynalazki i konkursy

Nowe aeroplany. Jak dotychczas, aeronautyka za pomocą lżejszych od powietrza balonów wykazała większe postępy, aniżeli latanie z zastosowaniem przyrządów cięższych od otaczającego je środowiska atmosferycznego. Obecnie jednak sprawa podobnych przyrządów, t. j. aeroplanów, stanęła znowu na porządku dziennym, dzięki udatnym próbom z aeroplanem Henryka Farmana'a.

Aeroplan ten, zbudowany w zakładach braci Voisin, posiada dwie pary płaszczyzn, z których para prze-

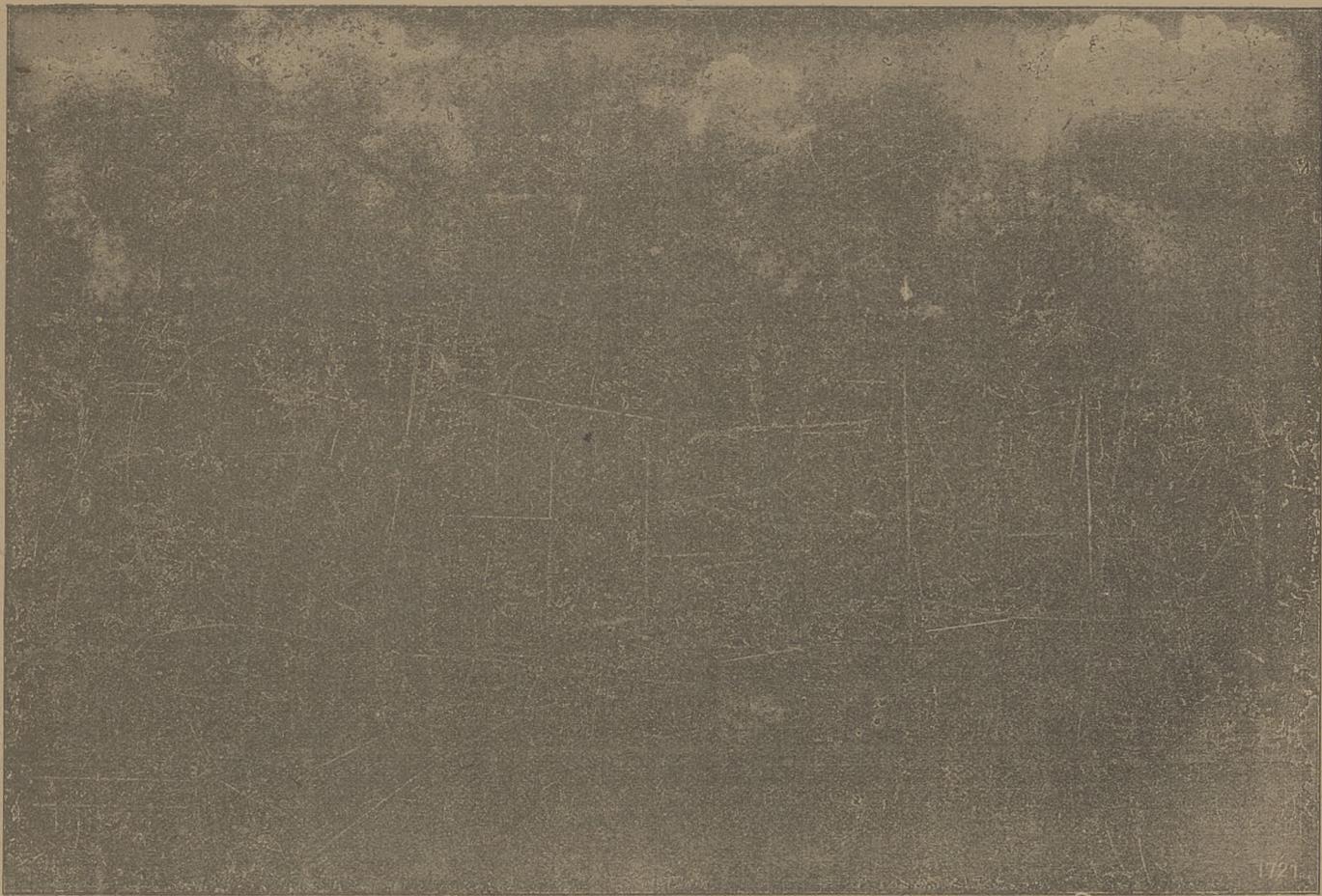


Fig. 5.

pomocą izolatorów na progach w środku pomiędzy szynami toru, albo z boku zewnątrz nich, albo też — gdy progi są drewniane — przyśrubowuje się ją bezpośrednio do nich. System ten z swą ponętą prostotą jest jednak tylko wtenczas dopuszczalny, gdy tor posiada swój własny nasyp, albo przynajmniej nie styka się ani nie przecina żadnego gościńca. W ostatnim wypadku można niebezpieczeństwu zetknięcia się z trzecią szyną zapobiedz przez wznoszące się w górę oszalowanie drewniane, pozostawiające powyżej szyny wolną przestrzeń, przez którą wprowadza się odbieracz prądu.

Przy tym systemie otrzymują wszystkie szyny łączniki (fig. 2 i 3), i ta trzecia szyna służy do doprowadzenia, szyna zaś toru do odprowadzenia prądu.

dnia ma po dwa 2×12 m powierzchni i połączona jest za pomocą ramy metalowej z parą tylną o powierzchni po 6 m². Pionowy ster umieszczony jest między płaszczyznami tylnymi, ster zaś poziomy leży na samym przodzie maszyny. Motor i zbiorniki nafty pomieszczone są na przodzie aeroplanu. Tam też znajduje się i siedzenie dla żeglarza. Siły poruszającej dostarcza ośmiocylindrowy motor »Antoine te«, o sprawności 40—50 k. p.

Aeroplan spoczywa na ziemi na czterech kołach. Powierzchnia oporu dla wiatru wynosi wogóle 52 m², a ciężar aeroplanu 500 kg. Aeroplan ma 10 m długości.

Farman'owi udawało się podczas przedsięwziętych publicznych prób przelatywać po 771 — 800 m w pro-

stym kierunku na wysokości 6 m nad ziemią. Te przeloty odbyte w dniu 26. października r. b., stanowią zdobyty na tem polu rekord, ograniczony z konieczności wymiarami pola dla prób tych przeznaczonego. Wzloty wymagają od żeglarsza nadzwyczajnej zręczności i przytomności umysłu, gdyż uwaga jest na wszystkie strony rozrywana. Musi on jednocześnie uważać na pionowy i poziomy ster i kierować nimi, baczyć na działanie motoru i sprawność przyrządu zapalającego, na ciśnienie nafty i wody, utrzymywać maszynę w równowadze, liczyć się z działaniem wiatru i unikać spotkania z tłumem widzów.

Drugim aeroplanem, zwracającym na siebie uwagę, jest zbudowany w Paryżu »Monoplan«. Roberta Pelteriego. Maszyna p. Pelteriego posiada tylko 18 m² powierzchni. Motor posiada siedem, ustawionych w krąg, cylindrów i wytwarza 25 — 30 k. p. Aeroplan wraz z żeglarzem przedstawia ciężar 240 kg. Po powierzchni

cztery śruby, umieszczone na rogach czworoboku i waży wraz z żeglarzem 540 kg. Puszczona w ruch maszyna wzniosła się na wysokość kilku stóp nad ziemią i przez minutę została utrzymana w powietrzu, poczem opuszczono ją dla uniknięcia możliwego wypadku. W każdym razie doświadczenie powyższe dowiodło, że żegluga powietrzna zapomocą śrub pionowych jest możliwa.

Konkurs na silniki do żeglugi powietrznej. Stowarzyszenie badaczy żeglugi powietrznej w Berlinie (Reineckendorf-West) wyznaczyło 20000 marek na nagrody w konkursie silników, stawiając za warunek, że one powinny być pochodzenia niemieckiego, co najmniej 20 k. p. mocy i w ciągu 10 godzin próbowane na hamowanie elektryczne oraz na pewność ruchu. Wreszcie należy wyznaczyć stosunek pomiędzy mocą hamowania a ciężarem ogólnym, włączając w to koło rozpędowe, zapalniczkę i zbiorniki na benzynę i wodę.

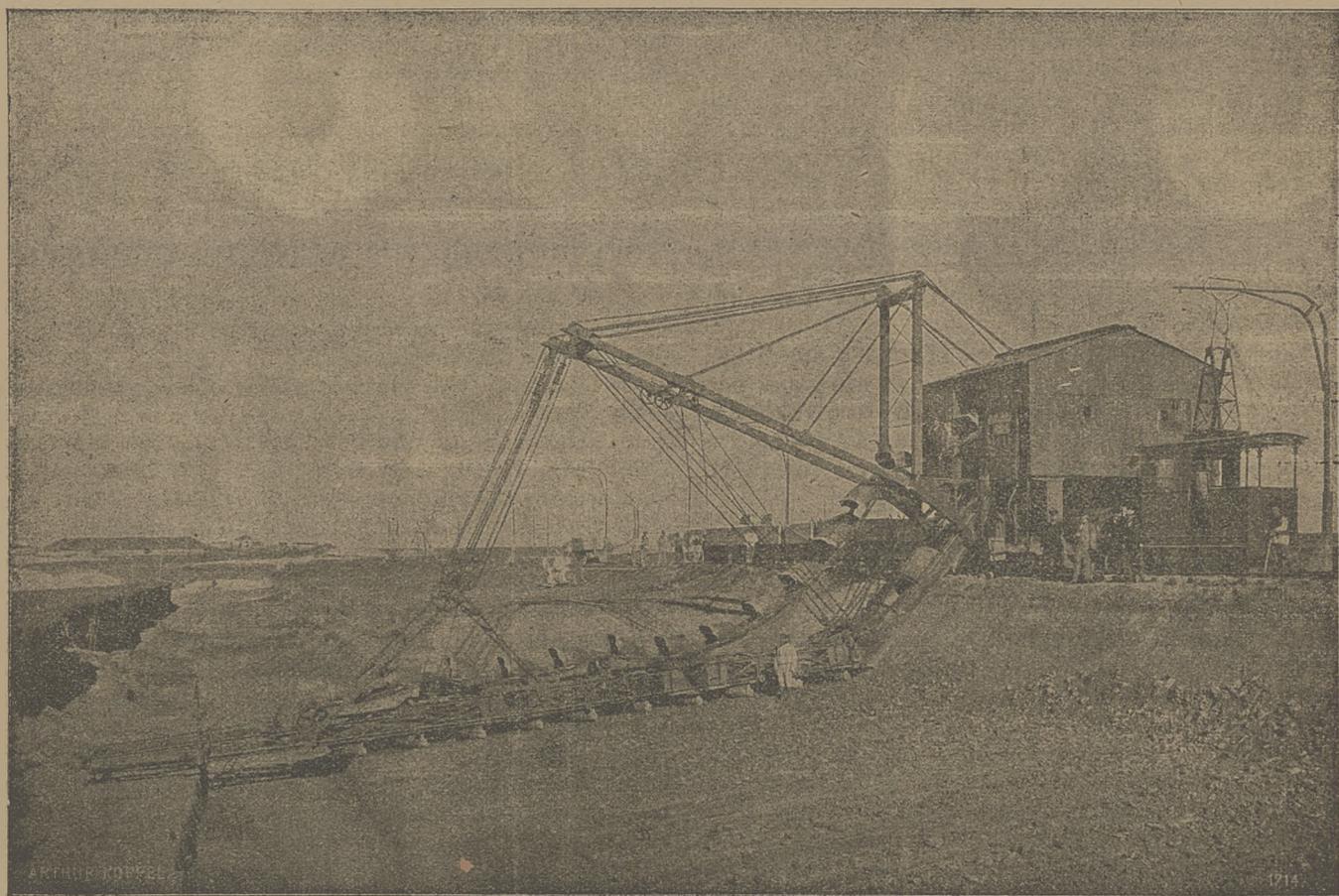


Fig. 6.

ziemi przyrząd posuwa się na dwóch kołach, umieszczonych jedno za drugim, jak w bicyklach. Podczas prób rozpoczętych w dniu 22. października Pelteriego zdołał przelatywać po 100—147 m.

O ile aeroplan Pelteriego odznacza się nadzwyczajną prostotą budowy, o tyle skomplikowany jest amerykański aeroplan Roshon'a-Hanisburga. Powierzchnia płaszczyzn oporu ma w tym aeroplanie 80 m², a cała maszyna waży 270 kg. O wynikach prób z tym aeroplanem niema jeszcze dokładnych wiadomości.

W końcu wspomnieć należy o gyroplanie Brequet'a, który dąży do pokonania siły ciężenia zapomocą śrub pionowych. Przyrząd obecnie zbudowany posiada



Znaczenie spółek magazynowych.

Profesor Bücher traktował, na mocy swych badań, sprawę rzemieślników na jednym z walnych zebrań towarzystwa dla polityki społecznej, Trafnie zestawiał wymagania, jakie dla podniesienia rzemiosła są nieodzowne i streścił je w tem, iż żądał, aby „rzemiosło stało się uzdolnionem do wystawy w magazynach“.

Wystawy magazynowe dadzą się osiągnąć tylko przez organizację stowarzyszeń spółkowych. Spółka magazynowa jest jedynie w stanie podnieść rzemieślnika i uwydatnić jego zdolności.

Przedmiotem przedsiębiorstwa spółek magazynowych jest sprzedaż towarów i przedmiotów, wykonanych i dostarczanych na własny rachunek, w magazynie na ten cel przez spółkę posiadany. Dla pojedynczego rzemieślnika jest po największej części niemożliwą rzeczą zadzierżawić i korzystać z odpowiedniego składu, jak tego wymaga dobry gust i publiczność.

Opłacanie drogiego komornego za skład bywa dla pojedynczego rzemieślnika niekiedy przyczyną upadku i ruiny, inaczej rzecz się przedstawia, gdy koszt utrzymania ozdobnego składu rozciąga się na kilkunastu członków. Większą prawie jeszcze trudność napotyka rzemieślnik w wypełnianiu wielkiego magazynu odpowiednimi towarami, któreby mogło zaspokoić popyt najrozmaitszych odbiorców, żądających dostatecznego wyboru.

Jakżesz można wymagać n. p. od pojedynczego stolarza, aby miał na składzie gotowe zestawienie kilku urządzeń pokojowych i salonowych. Publiczność nie lubi dzisiaj wdawać się w zamówienia, gdyż nauczyła się i nawykła w wielkich bazarach do wielkiego wyboru mebli od najprostszyc do najwykwintniejszych. Nie można się też bynajmniej dziwić temu żądaniu, gdyż każde zamówienie jest połączone z pewnym ryzykiem, pomijając to, że kupujący nie mają ochoty długo czekać na odstawę żądanych towarów, i że chcą zaraz widzieć to, co kupują.

Tutaj pozostaje dla rzemieślnika tylko jedna droga wyjścia t. j. zastosować się do wymagań publiczności i do zmienionych stosunków czasu. A więc rzemieślnicy muszą się łączyć, zespolić w stowarzyszenie i wspólnie magazyn zadzierżawić i wypełnić go swymi wyrobami.

W miarę swej możliwości powinien rzemieślnik robić na zapas do magazynu i zająć się wyrobem takich artykułów, których wykonanie najłatwiej mu przychodzi. Zarząd spółki powinien postarać się o to, aby dostarczone towary odpowiednio dobierać i ustawiać kompletne urządzenia pokojowe. Nastręcza się też tutaj sposobność, że pokrewne zajęcia proceduralowe mogą się łączyć wspólnie, jak n. p. z stolarzami tapicerowie i dekoratorowie. Z reguły sprzedaje spółka tylko gotowe towary, lecz może także przyjmować zamówienia, które rozdziela pomiędzy swych członków, albo każe wykonać w własnym warsztacie przez członków spółki na własny ogólny rachunek. W takim razie rozwija się z spółki magazynowej pewien rodzaj spółki produkcyjnej.

Submisye publicznie rozpisywane nastręczają rzemieślnikom sposobność do ustawicznych skarg i utyskiwań. Jakkolwiek skargi te są zupełnie uzupełnione, to jednakże przynależą, że w dzisiejszych stosunkach nie można usunąć submisy i nie można im zapobiedz.

Przecież nie można żądać ani od władz państwowych, ani od poszczególnych gmin i korporacji, aby swe zamówienia rozdzielały na drobne cząstki i umo-

żliwiły rozmaitym drobnym rzemieślnikom współdział w wykonywaniu zamówionych robót.

Któżby w takim razie miał przyjąć odpowiedzialność ze dobro wykonania? Wydarza się tu i ówdzie niekiedy, że zwracają się z takimi zamówieniami do cechów — lecz w tym razie odbierają polecenie do wykonania zwykle najdzielniejsi i najzdolniejsi rzemieślnicy.

Otóż w tym przypadku spółka magazynowa może zapobiedz trudnościami niedającym się usunąć przez pojedynczego rzemieślnika i podjąć współzawodnictwo przy submisy aby w korzystnym razie osiągnięte ztąd zyski rozdzielić pomiędzy wszystkich członków do spółki należących. Lecz okaże się tutaj znowu, jak niezbędnym potrzebnym jest dla rzemieślnika kupieckie wykształcenie.

Gdyby na czele spółki nie stał dzielny majster, któryby nietylko znał doskonale swój zawód, ale także posiadał dostateczne wiadomości kupieckie, toby udział w submisy, niezbędnie wymagającej dokładnego i ścisłego obliczenia, mógł się stać dla spółki bardzo niebezpiecznym i przynieść, zamiast zysków spodziewanych, straty i niepowodzenia.



Wychowankowie szkół zawodowych.

W sprawie tej obchodzącej szeroki ogół, otrzymało czasopismo pedagogiczne „Rodzina i Szkoła” we Lwowie następujące uwagi:

Dlaczego tak duża ilość uczniów, kończących szkoły zawodowe, nie pracuje dalej w swym zawodzie a pizerzucą się do innych? Utyskiwania na ten temat dają się słyszeć u wszystkich, którzy ze szkołami zawodowymi w kraju pozostają w styczności. Gdy społeczeństwo odczuwa brak fachowców — stara się stworzyć szkoły zawodowe np. rolnicze, koszykarskie, tkackie etc.; ale czy w ten sposób otrzymujemy fachowców, pracujących dalej w swym kierunku? Niezupełnie. Bo nie szkoła fachowa decyduje o tem, w jakim kierunku będzie nadal wychowanek jej pracował — ale życie samo, tj. warunki, stosunki i potrzeby życia. Czy winą jest może szkół zawodowych, że nie kwitnie rolnictwo należycie, lub przemysł? Nie, bo wiadomo, że na rozwój przemysłu czy rolnictwa składa się nie tylko sama umiejętność zawodowa (a tylko tej szkoły zawodowe dostarczają), ale i kapitał, jak również normy prawne i warunki samego życia gospodarczego (przedsiębiorczość handlowa, łatwość kredytu, zdolność organizowania się, taryfy kolejowe etc.) w społeczeństwie.

Błędem jest mniemanie, że przez samo zakładanie choćby najlepszych szkół zawodowych — stworzymy tem samem kwitnące rolnictwo i przemysł, gdyż nie ma siły, któraby zmusiła do pracowania nadal w danych kierunkach ukończonych wychowanków tych szkół — jeżeli życie nie dostarczy im znośnych warunków egzystencji. Hasło naszych czasów — to specjalizowanie się. Im ono jest głębszem — tem w za-

Najbardziej zadawnioną

usuwam raz na zawsze patentowanym sposobem w kościołach, pałacach domach etc.

Przeciw myszom i owadom impregn. **Płyty słomiane** na ściany działowe domy ect. — sprzedaje tylko: Spółka Budowniczych, Lwów Hetmańska 12.

WILGOĆ I GRZYB FR. MOSSOCZY — FABRYKA GLAZURYNY I PATENT. PŁYT SŁOMIANYCH
DOMOWY Lwów, ul. Hetmańska 12.

Od 10 lat na żadnej z wykonanych robót nie powrócił grzyb ani wilgoć

Przesyłka próbna „glazuryny“ 6 Koron

stosowaniu lepsze. To prawda. Ale sól stanowi tamę do specjalizowania się? Brak znośnych warunków do egzystencji dla specjalistów. Skala i wymagania życiowe ciągle u ludzi wzrastają — bo nie tylko sama chęć użycia, ale i ciężary życia do tego zmuszają.

Uczeń szkoły rolniczej, koszykarskiej, tkackiej, lub innej zawodowej — póty będzie w życiu rolnikiem, koszykarzem, tkaczem itd., póki znajduje odpowiednie warunki do dalszej pracy; w przeciwnym bowiem razie zamieni się momentalnie w żandarma, pisarza, wojskowego, strażnika skarbowego posłańca pocztowego, kancelistę, ba — nawet buchaltera. W Ameryce najzagorzalsi specjaliści dopóty pozostają nimi, dopóki znajdują dobre wynagrodzenie. Amerykanin jednak, w razie potrzeby, potrafi choćby kilkanaście razy przetransformować swą specjalność, tj. zawód w życiu.

Zadaniem społeczeństwa, ewentualnie czynników, w niem kierujących, jest zatem stworzenie, czy przygotowanie odpowiednich organizacji, warunków, któreby potrafiły odpowiednio zużyć ukończonych młodych wychowanków szkół zawodowych, odpowiednio nimi pokierować, a zastosowawszy najumiętniej ich wiadomości i przygotowanie — wpływać temsamem na ogólny rozwój rolnictwa, przemysłu i handlu. Bardzo to zwykły objaw, że coraz większa ilość młodych ludzi wchodzi w życie tylko z gołymi rękami, ale nawet nędza zmusić ich nie zdoła do tego, aby w kraju w swym zawodzie pracować. Jeżeli nie popłaca praca w kraju — może popłacać za granicą i — mamy gotową emigrację zawodowców.

Zrzeszenie pracy zawodowej, czy to przy pomocy organizacji spółkowych, kółkowych, handlowych, kredytowych etc. powstrzymać może nie tylko emigrację wychowanków szkół zawodowych, ale stwarzając dla nich dobre i pociągające warunki pracy w kraju — przyczynić się może do liczniejszego napływu nowych kandydatów do pewnych zawodów, a temsamem poniekąd działać hamująco na ogólną emigrację żywołu włościańskiego.

Tylko t. zw. zawody wolne, t. j. lekarze, budowniczy, profesorowie, inżynierowie itp., mają ten przywilej i możność, że po ukończeniu wyższego zakładu naukowego — mogą niekiedy w dość krótkim przeciągu czasu rozpocząć indywidualną, samodzielną poniekąd, t. j. o własnych siłach pracę zawodową.

Ukończeni jednak absolwenci szkół zawodowych w bardzo rzadkich wypadkach mają taką możność i sposobność. Ma to miejsce wtedy, gdy wychowanek wchodzi do gotowego przedsiębiorstwa swego ojca, które również jego specjalności odpowiada. Wtedy nabiera on pod okiem ojca potrzebnej rutyny handlowej i dziedziczy wyrobioną klientelę. W większości jednak wypadków, uczniowie szkół zawodowych, których kontyngentem wychowanków składa się w kraju naszym rolniczym głównie z ubogich synów włościańskich — choć opuszczają szkołę z dobrą znajomością swej specjalności, głównie jednak z powodu biedy i braku wyrobienia życiowego, jak również doświadczenia odnośnie do stosunków, tsk handlowych, jak i zarobkowych

panujących w ich zawodzie, często opuszczają go, lub emigrują z kraju.

Jest to niepowetowana strata i ogromne marnowanie sił i funduszów.

Życie zatem w kierunku ekonomicznym i gospodarczym domaga się gwałtownie utworzenia pośrednich ogniw, ale nie z pośredników — wyzyskiwaczy, tylko organizacji, opartych na zasadzie spółkowej, kredytowej i handlowej, któreby pośredniczyły między zawodowcami, a rynkiem zbytu, jak również ułatwiały zakupywanie surowców i narzędzi, ewentualnie dostarczały ich zawodowcom, a uprzyściplniały i reklamowały gotowe wyroby.

Te więc organizacje będą miały najwdzięczniejsze pole u nas działania, będą znakomicie przyczyniać do rozwoju drobnego i średniego przemysłu i ogólnego dobrobytu. Jako na początkowe formy organizacji takich wskazać już można u nas na Kółka rolnicze, które coraz szerszy zakres zawodu rolniczego obejmują, Towarzystwo Muzeum przemysłowe w Rzeszowie, spółki tkackie etc.

Podkreślić jeszcze raz należy, że nie chodzi tu ani o doraźną, bezpośrednio pomoc pieniężną, ani o pogładowe pouczanie o sposobach produkcji — tylko o związki spółkowo-handlowe, dla każdej specjalności czy zawodu, o ile można oddzielne, ułatwiające z jednej strony nabywanie narzędzi i surowców młodym zawodowcom, z drugiej — pouczające o ich warunkach, źródłach zbytu i o stosunkach handlowych na rynku, ewentualnie zaś pośredniczących równocześnie w zbycie gotowych wytworów.

Sprawy kobiece

Kobieta w rozwoju ekonomicznym.

(Ognisko rodzinne i rozwój ekonomiczny. — Mechanizm pracy społecznej. — Dzisiejsze życie. — Tradycje i postęp. — Samopomoc matek. — Rzeczywistość bytu).

Nieubłaganą żelazną mocą rzeźbi duch czasu nowożytny społeczeństwa.

Kształtowanie się nowego trybu życia, walka tradycji z potęgami rozwoju przejawia się nie tylko w wielkich rozmiarach walk politycznych, społecznych, ale i w codziennym życiu rodziny i w życiu jednostki.

Tłumione przez długie stulecia »pragnienie życia« spotęgowało się u wszystkich. Więc wyrwa się odwieczna „żądza szczęścia“ z padołu łez i boleści ku nowemu duchowi czasu z nadzieją, że w przekształconych warunkach bytu, rozkwitnie każda dusza ludzka, że będzie... pogodniej, lepiej na świecie.

Przecież nie nie zagłuszy dziś tego poczucia w każdej piersi ludzkiej, że milionom takim samym jak my, milionom kobiet, milionom mężczyzn jest źle... bardzo źle — jest całe życie jedną wielką męką, nędzą, abnegacją człowieczeństwa. A dziś cały świat stał się wielkim targiem, setki tysięcy machin pracuje

Nowe wydawnictwo!

Ważne nie tylko dla architektów ale niezbędne i dla malarzy i rzeźbiarzy:

„SKARB ARCHITEKTURY W POLSCE“

Dr. I. S. Zubrzyckiego.

Księgarnia Spółki wydawniczej Kraków.

Nowe wydawnictwo!

Zeszyt 1 50 K.

za półtora miliarda ramion ludzkich dla potrzeb materialnych człowieka, uczeni wnikają w zdumiewające tajemnice życia, a przed oczyma ducha coraz wyraźniej rysuje się prawda majestatu przyrody. Więc zbierają serca mocniej, solidarniej wielkiem pragnieniem „szczęścia dla wszystkich”.

Weźmy pod uwagę rodzinę, dzisiejsze ognisko domowe, tę komórkę społeczną, jak wygląda dziś ten dawny podział pracy, zakres czynności mężczyzny i kobiety. Mąż dawniej pracował w domu, żona przędła, szyła, gotowała, piekła itp., a pieczę nad dziećmi mogli mieć oboje. Nie byli zmuszeni do zarobkowania po za domem. Własne domostwo było miejscem pracy i miejscem wytchnienia, dzisiejsza jednak forma produkcji, rozwój techniki, rozwój przemysłu fabrycznego zmieniły to „domostwo tradycyjne” nie do poznania.

Gdzież się podziały te czynności, będące dumą dawnych żon i gospodyń?

Proszę przejść ulicą nowoczesnego miasta.

Oto sklepy z wiktuałami, restauracje, hotele, praczkarnie, szwalnie, składy gotowych ubrań — olbrzymie bazy, w których można zaopatrzyć się od stóp do głowy. — Wszystkie potrzebne przedmioty otrzymać można wedle upodobania i dodajmy najważniejszą rzecz, znacznie taniej, niż dawniej. Zupełnie odpadła konieczność dawnych domowych zajęć kobiecych. Jeżeli się szyje w domu, to z biedy, jeżeli pracuje, to nie bezpośrednio dla gospodarstwa, lecz dla zarobku z konieczności, albo dla zbytku.

Dom staje się tylko miejscem wytchnienia i odpoczynku — cała organizacja pracy, cały mechanizm społecznego życia rozwija się zdala od rodzinnego koła.

Nie ogarnia on dotychczas wszystkich pól, nie wszystkie warstwy społeczne, ale stopniowo wciskają się nowe warunki bytu coraz dalej i głębiej w całość zjawisk życiowych.

Dawne formy i instytucje tracą swe znaczenie, a kształtują się z większym lub mniejszym oporem „przywiązanych do tradycji”, nowe urządzenia. Wprawdzie dusze czułe wzdychają: „wszystko zmaterializowane dziś — wszystko fabryczne, znikają dawne cnoty, wiara ginie i coraz gorzej”, ale... daremny to żal.

Mogą wzdychać, mogą się nawet oburzać, mogą wołać *après nous le deluge* — świat pójdzie swoją drogą. Jakże dziś wogóle prowadzimy życie?

Nikt, z wyjątkiem małej garstki bardzo zamożnych, nie może się oswoić z wpływem dzisiejszych warunków produkcji i pracy. Mieszkamy w domach nie naszych, wcale nie urządzonych wedle naszego upodobania — mieszkamy w czynszowych budynkach, rodziny nad rodzinami, od dołu, aż do najwyższych pięter.

Pokoje są już stale urządzone dla specjalnego użytku, musimy porozumieć się z współlokatorami co do praczkarni, co do strychu, piwnicy i t. d. Nie wstawiamy, ani nie udajemy się na spoczynek jak się nam podoba, ale tak, jak konieczność pracy tego wymaga. Cały tryb naszego życia jest fabryczny, a my uie opnujemy wcale, dobrze nam z tem. Musimy wstawać o pewnej godzinie, udać się do pracy na czas oznaczony, a pory posiłków, obiadu, wieczerzy są z góry już wiadome. O stałej porze idą dzieci do szkoły, o tej lub owej godzinie jest spobność użycia rozrywek umysłowych, teatru, koncertów itd., wogóle znajdujemy się już w pewnym mechanizmie, do którego stosować się musimy z tysiącnych względów.

I ten mechanizm rozkłada z wolna dawne „ognisko domowe”. Proszę wziąć pod uwagę „rodzinę biedną” mąż przy pracy po za domem, w fabryce, warsztacie, urzędzie itp., żona również, a dzieci oddane na łaskę sług lub opatrności w domu, a co gorzej na ulicy.

Cóż tam pozostało z tradycji dawnego ogniska rodzinnego? A przecież nie dziwcie się, gdy mówią wam, że tyle setek tysięcy kobiet pracuje dziś w tym lub owym zawodzie tyle setek tysięcy w fabrykach.

Są to matki, żony i córki. A ojcowie, mężowie... bracia? Także w fabrykach, warsztatach, biurach itd. poza domem.

Gdzież więc wychowanie rodzinne, gdzie przykłady cnot domowych, gdzie piecza nad dorastającym pokoleniem? zapyta przyjaciel ludzkości, filantrop załamie ręce z rozpaczą. Rzeczywiście, kwestya to doniosła, ale wcale nie rozpaczliwa.

Czyście państwo nie słyszeli, jak najlepsze matki nieraz narzekają: „Boże, żeby już te dzieci wyrosły — aby oddać je do szkoły! Dlaczego? — oto dawniej ojciec i matka pozostawały w domu i w domu była praca i dziecko miało udział w zajęciu rodziców i dozór, byt i urozmaicenie dla umysłu młodocianego, dziś dziecię nudzi się w domu, ojca widzi rzadko, matka znużona często, znicierniwić na ruchliwość dziecięcą i pytaniami — nikt niema czasu zająć się niem, tak jak być powinno.

Czy stworzenie n. p. większej ilości publicznych ogródków dziecięcych z odpowiednią liczbą dozoruujących kobiet byłoby rzeczą bardzo rewolucyjną? Przecież dziś rodzice nawet nie wiedzą, gdzie i w jakim towarzystwie dzieci ich spędzają całe godziny! Czy to nie powinno zajmować wszystkich bez wyjątku?

Jeżeli warunki pracy, przemożny wpływ stosunków, trybu życia wywołały takie zjawiska, iż rodzice nie mogą odpowiedzieć doniosłemu zadaniu wychowania, to przecież jest rzeczą słuszną, by społeczeństwo stworzyło instytucje, zapobiegające wprost zwyrodnieniu pokolenia.

„Samopoc matek” w Stanach Zjednoczonych zorganizowała setki ogródków pod dozorem nauczycielek, dobrych i rozumnych wychowawczyń, bo wychowanie jest nauką i sztuką; to samo dzieje się w Anglii i Belgii, lecz „socyalny polityk” odpowie na to, że „wychowanie, to rzecz rodziców”.

A jeśli rodzice nie mogą tego dokonać, gdy życie zmusza oboje do pracy po za domem — cóż wówczas?

Ha! to już mało kogo zajmuje! — że wzrasta liczba małoletnich zbrodniarzy, że statystyka przestępstw itp. wykazuje postęp bardzo ujemny dla społeczeństwa, na to znajduje się pociechę „w teorii o urodzonych zbrodniarzach”. Kto jednak patrzy głębiej i badawczo w życie, zrozumie, że każdy bez wyjątku, każda istota ludzka, pod wpływem nienawistnych warunków życia może stać się zbrodniarzem.

Rzeczywistość dzisiejszego życia wymaga starannej opieki w specjalnych zakładach; dzisiejszy przemysł, rozwój techniki przeobrażają nieubłagane życie rodzinne, dom przestaje być „ogniskiem”, a tymczasem postęp etyczny, sprawiedliwość społeczna pozostają „tradycyjne”. Poglądy na świat przeobrażają się znacznie powolnie, aniżeli materialne warunki bytu, a choć n ejednemu się zdaje, że „runie świat”, gdy runie „trydycyjna” rodzina, to można przeboleć krótkowidztwo.

Intenzywność produkcji, przemysłu wielkiego, pociągnąć musi do liczego współdziałania społecznego i kobiety; a gdy rozwój techniki w łączności ze zmniejszeniem czasu pracy zapewni rodzinie materyalny byt wówczas nowoczesne „ognisko domowe“ pojawi się na wyższym stopniu rozwoju, bardziej etyczne i bardziej uszczęśliwiający, niż dziś. Wtedy i kobieta zabierze głos w sprawach doniosłych „publicznego wychowania“, a łącząc się z mężczyzną, nie ze „względów ekonomicznych“ ale tak, jak Bóg przykazał, z miłości — potrafi użyć swej energii dla prawdziwego dobra przyszłych pokoleń.

I bez optymizmu można być pewnym, że wówczas więcej będzie szczęścia na świecie i lżejszą pracą i pogodniejszym życiem całe.

Edmund Libański.

Głosy z kraju

Zakłady naukowo-handlowe.

Angielska arystokracja jest najwięcej arystokratyczną, a jednak — zdarzyło się, że kiedy król angielski Wilhelm Orański chciał dwóch wielkich hrabiów Bedforda i Devonshira mianować książętami, wymawia się ostatni od podobnego zaszczytu, mówiąc, że woli zostać przy swojej hrabiowskiej koronie. To swoje oświadczenie motywował hr. Devonshire wcale dosadnie, mówiąc: »Hrabia, co ma liczną rodzinę, może posłać jednego syna na prawnika, drugiego do domu kupieckiego dla przysposobienia go do zawodu handlowego«.

Ten wypadek mało znany naszemu społeczeństwu wskazuje na olbrzymią różnicę między zapatrywaniami dostojnej szlachty angielskiej a inteligentnego społeczeństwa polskiego. U nas mały nawet urzędnik grymasi na wspomnienie, by swego syna oddać do handlu, krzywi się na podobną myśl ubogi dzierżawca gruntu, ze wstrętem odpycha ją od siebie szlachcic właściciel a już świętem oburzeniem napełniłaby ona serce polskiego arystokraty — hrabiego. Być może, że brak zakładów naukowych handlowych, rozwój stonków w tym kierunku powstrzymuje. Swoją drogą brak także starań o poznanie tych zakładów. Chcąc nieco drogę w tym kierunku ułatwić, podajemy poniżej niektóre szczegóły, dotyczące polskich handlowych szkół w Galicyi i zakładów niemieckich.

Wykaz niniejszy nie ma pretensyi do szczegółowego przedstawienia, na które nie pozwala nam brak miejsca. Mimo tego jednak sądzimy, że może on być pożyteczny dla adeptów handlowych i tych, którzyby może w ślady owego arystokraty angielskiego wstąpić zapragnęli.

Kraków, Wyższa szkoła handlowa 4 letnia. Opłata szkolna rocznie 40 K, taksa wstępna 10 K, na środki naukowe 2 K. Warunki przyjęcia: niższe gimnazjum realne, 3 kl. wydziałowa ze wstępnym egzaminem, a zresztą matura gimnazjalna lub szkoły realnej.

Kraków, Kurs abiturjentów. Opłata szkolna 200 K, datek na zbiory naukowe 5 K, ćwiczenia w pracowni towaroznawczej 10 K, przedmioty nadobowiązkowe 1 godzina w tygodniu 10 — 20 K. Warunki przyjęcia: świadectwo maturalne gimnazjalne, realne lub szkoły wyższej fachowej za zezwoleniem Ministerstwa oświaty

Kraków, 2;klasowa handlowa. Taksa wstępna 10 K, datek na zbiory 2 K, opłata szkolna 40 K. Warunki przyjęcia: 3 kl. wydziałowa, 4 kl. gimnazjalna lub realna.

Kraków, Uzupełniająca szkoła handlowa. Taksa wstępna 2 K, opłata szkolna 2 K. Dla uczniów i pomocników handlowych z ukończoną szkołą ludową.

Lwów, Akademia handlowa 4-letnia. Czesne 40 K, taksa wpisowa 4 K, na środki naukowe 2 K, należność za ćwiczenia w laboratorium 6 K. Warunki przyjęcia jak w Krakowie w 4-letniej wyższej szkole.

Lwów, Uzupełniająca trzy kursa roczne. Taksa wstępna 2 K, na środki naukowe 2 K. Warunki przyjęcia jak w takiej szkole krakowskiej.

Wiedeń, Akademia handlowa kurs abiturjentów. Opłata szkolna 230 K, ćwiczenia w laboratorium 20 K, wpisowe 20 K, datek na przybory szkolne 10 K. Warunki przyjęcia: świadectwo maturalne gimnazjum lub realne.

Grac, Akademia handlowa, kurs 4-letni. Opłata szkolna 300 K, ćwiczenia praktyczne 10 K. Warunki przyjęcia: niższe gimnazjum, realna, uczniowie 3 kl. wydziałowej za złożeniem wstępnego egzaminu.

Grac, Kurs abiturjentów. Należność szkolna 320 K, ćwiczenia praktyczne 20 K. Warunki przyjęcia: świadectwo maturalne gimnazjum lub realnej szkoły.

Lipsk, Wolne kursa i odczyty handlowe. Kurs trwa 1 rok (2 półrocza). Należność szkolna za 2 półrocza 400 M, wpisowe 8 M, pomieszkowanie i utrzymanie od 55 do 150 M, na przybory szkolne najwyżej 40 M. Wstęp wolny dla wszystkich.

Hamburg, Akademia handlowa, kurs półroczny, honorarium dla tubylców 180 M, dla obcokrajowców 270 M. Kurs roczny, honorarium za 6 miesięcy dla tubylców 150 M, dla obcokrajowców 225 M. Kurs dwuletni, honorarium za 6 miesięcy dla tubylców 150 M, dla obcokrajowców 225 M. Kurs przygotowawczy trzymiesięczny dla obcokrajowców, honorarium 120 M. Dostępne dla wszystkich chcących się handlowi poświęcić.

Berlin, Wyższa szkoła handlowa, 4 półrocza (2 lata). Wpisowe dla tubylców 30 M, dla obcokrajowców 60 M, opłata szkolna dla tubylców 125 M, dla obcokrajowców 250 M, ćwiczenia praktyczne lub fizycznym laboratorium w większej ilości 100 M, w mniejszej 40 M, świadectwo odejścia 5 M, egzamin końcowy dla tubylców 60 M, dla obcokrajowców 120 M. Wymagane świadectwo maturalne szkół realnych, gimnazjów, albo wyższych szkół fachowych. Zresztą przyjęci mogą być nauczyciele po drugim egzaminie, kupcy z prawem do służby jednorocznej i ci którzy nie posiadają tych warunków, a okażą się przy egzaminie wstępnym uzdolnieni.

Frankfurt nad Menem. Akademia handlowa. Dowlonny wybór przedmiotów, nauk i długości studyów. Należność za ucześnieanie wynosi za godzinę w tygodniu na całe półrocze 5 M, 2 godziny tygodniowo 10 M, i t. d. za ćwiczenia w laboratorium 40, 120 i 160 M, kurs języka angielskiego za 1 godzinę tygodniową na półrocze 10 M. Warunki przyjęcia te same co i w szkole berlińskiej.

Kolonia, Handlowa szkoła wyższa dla kupców i przemysłowców 4 półrocza, dla nauczycieli handlowych szkół 5 półroczy. Wpisowe 20 M, opłata szkolna za jedno półrocze dla tubylców 125 M, dla obcokrajowców 250 M, ćwiczenia praktyczne w laboratorium chemicznem za półrocze 25 M, należność kasy cho-

rych za półrocze 250 M, datek na bibliotekę 5 M, należytość za egzamin końcowy dla tubylców 60 M, dla obcokrajowców 120 M. Warunki przyjęcia te same co w Berlinie.

Uwaga. W krakowskiej i lwowskiej szkole handlowej wymogi do uwolnienia od opłat szkolnych są te same co i w szkołach średnich — jednak uczniowie klasy I. na pierwsze półrocze bezwarunkowo od opłaty uwolnieni być nie mogą.

W szkole handlowej w Lipsku można pod pewnymi warunkami otrzymać wolne miejsce. Honorarium w tym wypadku za pierwsze półrocze wynosi 125 M, a za drugie 75 M.

W wszystkich powyższych szkołach przedmiotami obowiązkowymi są: język niemiecki i korespondencja, geografia handlowa i statystyka; historia; matematyka: a) algebra i arytmetyka polityczna, b) geometria, c) rachunki kupieckie; historia naturalna; towaroznawstwo i technologia; nauka ekonomii, polityki ekonomicznej i skarbowości; prawo handlowe, wekslowe i przemysłowe, nauka o ustroju i zarządzie państwa.

W zakres bądź to przedmiotów obowiązkowych bądź nadobowiązkowych wchodzi: język francuski, angielski, hiszpański, rosyjski, stenografia, kaligrafia, ćwiczenia w pracowni towaroznawczej i w laboratoriach chemicznych lub fizykalnych.

Kronika techniczno-przemysłowa

„Sztuka Bronzownicza i Złotnicza“ pod tym tytułem wychodzić będzie nowe pismo miesięczne, fachowo społeczne, ilustrowane w Warszawie. Ponieważ wśród naszych metalowców pismo to może obudzić pewien interes, przeto podajemy z prospektu szczegóły następujące:

W krajach zachodniej Europy przemysł wszelki, a szczególnie metalurgiczny rozwinął się nader wspaniale, do czego przyczyniły się wielce wydawane pisma fachowe, służące do objaśnienia spraw daną gałąź przemysłu interesującą. Od 1. Stycznia 1908 r. wychodzić będzie pismo poświęcone sprawom przemysłu metalurgicznego, a szczególnie brzoźnictwu i złotnictwu, mające za zadanie poruszać i objaśniać wszelkie kwestje fachów tych dotyczące, jak również zawiadamiać o postępach, jakie zagranicą w fachach tych ujawniają się. Oprócz wyżej wspomnianych specjalności w piśmie omawiane będą wszystkie działy sztuki i techniki z fachami tymi związane jak np. rysunki i modelowanie. Rzeźba, odlewnictwo, cylerstwo, grawerstwo, giloszerstwo, galwanizowanie, (złocenie, srebrzenie, niklowanie i t. p.) galwanoplastyka, tokarstwo, drukowanie, szlifowanie i polerowanie, jutilerstwo i emaljerstwo, narzędzia fachowe i ich przygotowywanie, maszyny pomocnicze, wynalazki i t. d.

Pozatem pismo wprowadzać będzie w miarę możliwości specjalne działy, jak ślusarstwo, blacharstwo, kotlarstwo, kowalstwo, zegarmistrzowstwo i wiele innych. Aby przyczynić się do jaknajszybszego usunięcia wszelkich braków fachowych, jakie odczuwają się w pracowniach i warsztatach naszych, pismo wprowadza ważny dział „Pytań i Odpowiedzi“ dając tem możliwość wszystkim zainteresowanym wziąć udział w pracy dotyczącej się pożądanym ulepszeń. Mając na widoku

rozwój pracowni i warsztatów naszych, redakcja starać się będzie, aby interesy zarówno majstrów jak i fabrykantów, pracowników i uczniów jednako były uwzględnione.

Uznając za korzystne i konieczne zawiadomienie szerszej publiczności, jak również i kupców o wyrobach, wychodzących z pracowni metalurgicznych naszych, redakcja zamieszczać będzie w piśmie opis pracowni i warsztatów wraz z załączeniem rysunków i fotografii z ciekawszych wykonanych prac. Słowem redakcja pracować będzie nad podniesieniem poziomu wiedzy fachowej, od której zależy rozwój doskonalszy fachów i dobrobyt ogólny.

Liga Pomocy przemysłowej wdrożyła starania celem zachęcenia sfer przemysłowych we Francji, Belgii, Szwajcarii, Holandii i Anglii do zakładania u nas Agencji, względnie oddawania naszym kupcom zstępstwa na takie artykuły, których nie mamy ani w kraju ani w państwie austr. i które dotąd sprowadzamy z Prus.

Brak pieniędzy. Nienormalny stan rynku pieniężnego zaczął się objawiać już w końcu 1906 r. Zapotrzebowanie kapitału szczególnie ze strony Ameryki wzrosło już w sposób zagrażający poważnie równowadze między popytem i podażą i stopy procentowe zaczęły wzrastać. W roku bieżącym popyt na gotowiznę wzrósł jeszcze bardziej, brak gotowego grosza, zaczęto odczuwać wszędzie i to w tak ostry sposób, że powstała taka pogoń za kapitałem, jakie od przeszło dwudziestu lat nie było na rynku. Ceny na produkty zaczęły spadać, również spadły kursy spokojnych papierów państwowych pod wpływem coraz nowych emisji papierów obiecujących większe zyski.

Powodem tego wzrostu popytu są przedewszystkiem kolosalne inwestycje kolejowe i przemysłowe zamierzone w różnych państwach, a wymagające gotówki do urzeczywistnienia. Dość powiedzieć, iż sama tylko Ameryka zamierzała i prawie w zupełności dokonała budowy budowy około 30.000 klm. kolei, koszt których przedstawia pokaźną sumę 5 miliardów koron.

Obecny kryzys jest tylko jednym więcej dowodem na stwierdzenie starej prawdy ekonomicznej, mówiącej iż wzrost i obszar przemysłu ściśle się określa ilością rozporządzalnej, gotowizny (oczywiście trzeba tu rozumieć zapasy ogólne, nie zaś indywidualne pakiety czyli innemi słowy »wedle stawu grobla«). Otóż groblę tę stanowczo w ostatnich czasach przekroczone i pęd do stwarzania przedsiębiorstw przybrał kolosalne rozmiary: w roku 1906 wypuszczono na rynek papierów za 26½ miliona franków, która to suma po odciążeniu operacji konwersyjnych, a więc nie wymagających nowych kapitałów, redukuje się wprawdzie do 16¼ miliona, pomimo to jednak pozostaje dotychczas bez przykładną, emisję rozpadającą się w następujący sposób (cyfry nie obejmują operacji konwersyjnych): Ameryka 35 miliona, Niemcy 33, Rosya 2½ (oczywiście głównie pożyczki państwowe), Anglia 19, Francya zaledwie 0886 miliona i t. d.

Rzecz jasna, iż bardzo potężnym musiałby być basen, z którego taka pompa mogłaby bezkarnie dłużyć czas wysysać gotowiznę. Przypatrzmy się więc teraz źródłom, ów basen zasilającym i sprawdźmy, czy sprostać temu zapotrzebowaniu.

P. Leroy-Beaulieu oblicza roczne nagromadzenie się gotówki w następującej wysokości. Roczny przyrost

kapitału we Francji wynosi 1.5 miliarda franków, w Niemczech również 1.5 miliarda, w Anglii — 2 miliardy, w Belgii i Holandii — 700 milionów, monarchii Austro-Węgierskiej — 800 milionów, we Włoszech — 300 milionów, w Hiszpanii i Portugalii — 250 milionów, w państwach skandynawskich — 200 milionów, w Rosji — 500 milion., w reszcie Europy — 200; Północna Ameryka daje 3 miliardy, reszta świata — 500 milionów.

Razem więc roczny przyrost gotowego grosza wynosi $11\frac{1}{2}$ miliarda, czyli, że emisja papierów państwowych i przemysłowych w r. 1906 przewyższyła zapas gotowizny o 4.75 miliardy franków. Brak więc gotówki, na który teraz cały świat zachorował, jest zupełnie jasny.

Przychód zapomina o zgodzie z rozchodem, i niezgoda ta jest bardzo poważną, bo wynosi prawie ćwierć zapasu. Państwa i przemysłowe sfery będą musiały ograniczać swe żądania od rynku pieniężnego, z drugiej zaś strony roczny przyrost kapitału zwiększy się pod wpływem wyższego oprocentowania, jednakże 4.75 miliardowa przewyżka konsumpcji nad produkcją nasuwa obawę, iż obecny chorobliwy stan rynku nie tak prędko da się usunąć.

Nauka o Spółkach rolniczych udzielaną była w szkołach rolniczych w dolnej i górnej Austrii, bądź jako zupełnie osobny przedmiot, bądź też przy nauce o gospodarstwie rolnem. Również na Śląsku i w Styrii postanowiono wprowadzić do zakładów rolniczych naukę o Spółkach rolniczych.

Świeżo zaś także Wydział krajowy czeski na podstawie uchwały z dnia 10. września b. r. zawiadomił oba istniejące w Czechach Związki Spółek (czeski i niemiecki), iż gotów jest przyznąć odpowiednią subwencję do próbnego urzędzenia os. bnych kursów dla fachowego przygotowania lub też dalszego kształcenia funkcjonaryuszów różnych Spółek rolniczych. Uznaniu zaś i porozumieniu obu Związków pozostawia Wydział krajowy decyzję, czy mogą to być krótsze kursy uzupełniające dla czynnych już funkcjonaryuszów Spółek, czy też choćby rzadziej się odbywające, ale dłuższe i obszerniej rzecz traktujące kursy mające na celu przygotowanie większej ilości sił fachowych tak dla istniejących, jak i dopiero zawiązać się mających stowarzyszeń.

Zarazem zawiadomił Wydział krajowy czeski Kurator oba Akademii rolniczych, by po zasięgnięciu opinii kolegów profesorskich i kraj. Związków stowarzyszeń przedłożyły plany krótkich kursów, mających na celu zapoznanie słuchaczy Akademii i szerszych warstw rolniczych z istotą i korzyściami Spółek roln.

Także i w naszym kraju byłoby bardzo pożądane ze względu na krzewiący się ruch asocjacyjny, by szersze wstępną i, mogły zaznajomić się z istotą i korzyściami pracy spółkowej, z zakładaniem i prowadzeniem różnego typu Spółek rolniczych. Osobliwie zaś systematyczne kursy z dziedziny asocjacji rolniczej powinny być wprowadzone w tych zakładach, których wychowankowie mają później przeważnie po wsiach pracować, jak w Akademii i Szkołach rolniczych, w Zakładach teologicznych, seminariach nauczycielskich i t. p.

Ceny mieszkań. Dziennik »Berliner Tageblatt« podaje obecnie porównawczy obraz drożyzny mieszkań w Berlinie, Londynie, Paryżu i Wiedniu. Cyfry te są i dla nas bardzo ciekawe.

We wszystkich tych miastach ceny mieszkań w dzielnicach bogatych są ogromnie wysokie i przewyższają znacznie ceny naszych mieszkań zajmowanych przez bogatą burżuazję, lub arystokrację. Z drugiej zaś strony, mieszkania, przeznaczone dla niezamożnej i pracującej ludności, są tam o wiele przystępniejsze, niż u nas.

W Londynie, w dzielnicach robotniczych, płaci się za pokój w śródmieściu 3 szylingi, 2 i pół penny, czyli 3 korony 70 halerzy tygodniowo, w reszcie Londynu 3 kor. 20 halerzy, po za Londynem 2 K.

W Paryżu przeciętne ceny roczne wynoszą: za 1 pokój K. 192, za 2 pokoje K. 288, za 2 pokoje K. 288, za 2 pokoje w dzielnicy arystokr. K. 360, za 2 pokoje w dzielnicach bogatych kupieckich K. 480—600.

Naturalnie, że są w Paryżu również mieszkania bardzo zbytkowne, które przy przestrzeni 6—8 pokoi kosztują 10 do 15 tysięcy franków.

We Wiedniu prawie połowa mieszkań ma cenę roczną poniżej 480 koron, 37.5 procent kosztuje K. 480—1200. 9.7 proc., od K. 1200 do 2500, a 4.3 procent ponad 2400 koron.

W Galicyi statystyki mieszkaniowej nie ma; możemy jednak podać kilka dat, dotyczących się Krakowa i Lwowa. Jeżeli w centrum Londynu robotnik za 13 marek czyli K. 15.60 (licząc 1 markę za K. 1.20) dostaje na miesiąc pokój, będący zarazem kuchnią, to w śródmieściu Krakowa podobny pokój kosztuje więcej, oczywiście, jeżeli pod względem komfortu odpowiada choć po części londyńskim stosunkom. A jeżeli w Paryżu na przedmieściu dwa pokoje kosztuje 20 marek, czyli K. 24 miesięcznie, to ceny krakowskie nie są również niższe.

W Krakowie za pokój przy ulicy Radziwiłłowskiej płaci się K. 40 miesięcznie, zaś pokój, przedpokój i kuchnię na Półwsiu Zwierzynieckiem kosztuje K. 50 miesięcznie, za 2 pokoje i kuchnię płaci się 68 K.

We Lwowie ceny są jeszcze wyższe. Pokój mały przy lepszej ulicy kosztuje koron 24—36, a większy pokój K. 40—64 miesięcznie, dwa pokoje kosztują K. 50—80 miesięcznie, zaś 3 pokoje K. 100.

Agencja handlowa wyrobów krajowych „Lwowskiej Ligi Pomocy przemysłowej” otwartą zostanie z dniem 1. stycznia 1908 we Lwowie.

Agencja ta oddana zostanie do prowadzenia fachowej siły knpieckiej a kontrolę wykonywać nad nią będzie Wydział wymienionego Towarzystwa.

Fabryki krajowe, które chciałyby oddać zastępstwo na Lwów i okolice tej agencji powinny podać jak najrychlej swoje warunki na ręce Prezesa Lwowskiej Pomocy przemysłowej, Rady ces. p. Aleksandra Lewickiego (pl. Maryacki l. 10).

Kandydaci posiadający jakieś główne zajęcie w zawodzie kupieckim, a chcący poświęcić część dnia na pracę w agencji Lwowskiej Pomocy przemysłowej winni zgłosić się pod tym samym adresem. — Uwzględnieni będą jedynie kandydaci z pierwszorzędnymi kwalifikacyami i poświadczeniami.

Wystawę maszyn pomocniczych dla rękodzielniczków (I. Wipplingerstrasse 23). Zwracamy uwagę zwiedzających na zbiór doskonałych maszyn dla rozmaitych gałęzi przemysłu, wystawionych przez firmę *Singer Comp.* Opis szczegółowy damy w następnym numerze.



Fabryka Maszyn i Odlewnia Księcia A. Lubomirskiego we Lwowie

Lwów-Podzamcze, ul. Św. Marcina 11.

Adres dla telegramów: SRENIWA-LWÓW.— Telefon 559. — Konto pocz. Kasy Oszczęd. 867201.

Wykonywa wszelkie roboty, wchodzące w zakres przemysłu maszynowego:=====

1. Urządzenia, rekonstrukcje i reperacje gorzelni, browarów, młynów, tartaków, cegielni i innych zakładów przemysłowych.
2. Kotły parowe, konstrukcje żelazne, rezerwoary i wszelkie inne roboty kotłarskie.
3. Jako specjalność: transmisje o kołach pasowych, formowanych maszynowo, wykonane przy pomocy maszyn specjalnych.
4. Odlewy żelazne z własnych i nadesłanych modeli od najlżejszych do 5000 kg. wagi. Odlewnia zaopatrzona w najnowsze maszyny do formowania, daje nam możliwość zadowolnić najostrożniejsze wymagania odbiorców naszych.

Prosimy o zwrócenie uwagi na markę ochronną na wyrobach naszych.

P

„ŚWIAT“

P

tygodniowe pismo ilustrowane dla życia i sztuki,
kwartalnie koron 6, półrocznie 12, rocznie 24.

Abonenci otrzymują bezpłatnie

„ALBUM SZTUKI POLSKIEJ I OBCEJ“

kwartalnik artyst. zawierający barwne reprodukcje
za dopłatą 50 halalerzy kwartalnie na przesyłkę.
Adres Wydawnictwa: Kraków, Zyblikiewicza 1.

„NAFTA“

P

Organ Krajowego Towarzystwa naftowego

wychodzi we Lwowie

dnia 8-go i 22 go każdego miesiąca

Prenumerata roczna wynosi 12 koron.

Redakcja i administr.: Lwów, Słowackiego 1. 3.

„EKONOMISTA“

pod redakcją Stefana Dziewulskiego przy współudziale komitetu redakcyjnego.

Adres Redakcji: Warszawa, Chmielna 30. — Administracja znajduje się przy ul. Podwale 4. Ekonomista wychodzi w końcu każdego kwartału.

Cena „Ekonomisty“ w Warszawie: rocznie 5— rb., półrocznie 2:50 rb., na prowincyi: rocznie 6— rb., półrocznie 3— rb., za granicą: rocznie 16 kor. lub 13 marek, półrocznie 8 kor. lub 6:50 marek. Cena pojedynczego zeszytu 1:50 rb.

„Chemik polski“

tygodnik poświęcony wszystkim gałęziom chemii teoretycznej i stosowanej. —

WARSZAWA,

Brocka 18—lokal „Uranii“.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: rb. 10 rocznie, rb. 5 półrocznie i rb. 2 kop. 50 kwartalnie.

„Architekt“

miesięcznik poświęcony architekturze, budownictwu i przemysłowi artystycznemu,

wychodzi w Krakowie raz na miesiąc, w zeszytach ozdobionych licznymi ilustracjami i tablicami rysunkowymi.

Kraków, ul. Czysła 14. l. p.

Przedpłata rocznie 20 R, 10 rb., 20 m., lub 30 fr. Pojedynczy zeszyt 2 R, 1 rb., 2 m., lub 3 fr.

Przegląd - Techniczny

Tygodnik poświęcony sprawom technik i przemysłu.

Adres Redakcji i Administr.:
Warszawa, Włodzimirska 3.

PRZEDPŁATA:

W Warszawie: rocznie 10 rub., półrocz. 5 rub., kwartalnie 2:50 rub.; z przesyłką rocz. 12—, półrocz. 6—, kwart. 3—.

„Przemysłowiec“

(poznański)

tyg. dla rzemiosła, przemysłu i handlu

Redakcja: Poznań, pl. Wilhelmowski 3.

Wychodzi rok IV każdej soboty. — Przedpłata 1 mk. kwartalnie.

„Czasopismo techniczne“

organ Towarzystwa politechnicznego we Lwowie

wychodzi rok XXV.

10 i 25 każdego miesiąca

Przedpłata rocznie 18 kor.
dla Niemiec 15 marek
dla Rosyi 7 rub.

Motory

URSUS

jedyne motory do opalania surową ropą o idealnie prostej konstrukcji, sprzedaje na raty miesięczne, roczne i t. d.

Biuro techniczne

„Universum“

J. Mieszkowski i Ska

Generalne zastępstwo motorów URSUS

Kraków, Basztowa 1. 19.

1-12

Roman Muranyi

Parowa fabryka stolarska w Krakowie

właściciel opatentowanych okien i drzwi systemu Ign. Wróblewskiego wyłącznie upoważnionego do wyrobu i sprzedaży tychże na całą Galicyę i Księstwo Krakowskie, wyrabia dotąd nieznanne hermetyczne okna i drzwi balkonowe do wewnątrz otwierane systemu Ign. Wróblewskiego opatentowane w całej Europie i Ameryce, nagrodzone wielkim medalem złotym na wystawie wynalazków w Paryżu 1903 r., dyplomem honorowym na wystawie metalowej w Krakowie w r. 1904, medalem srebrnym na wystawie przemysłowo-rolniczej w Tarnowie w r. 1905. Okna opatentowane tego systemu oprócz tego, że zamykają się zupełnie hermetycznie, najmniejszej odrobiny wody od zewnątrz nie przepuszczają, posiadają jeszcze tę wielką zaletę, że największe skrzydła otwierają się za pomocą dźwigni bardzo lekko, bez żadnych innych zasuw i kombinacji, Skrzydła dookoła odpowiednio ujęte nie paczą się, przylegają szczelnie do krosien. Wszelkie tryby i rygle przez zapuszczenie których części skrzydeł pękają i osłabiają się są tu zbyteczne. Okna i drzwi balkonowe tego systemu fabryka moja wyrabia i sprzedaje prawie po takich samych cenach jak okna zwykłe.

DRUKARNIA UDZIAŁOWA

LWÓW, UL. KOPERNIKA L. 10.

Wykonuje wszelkie roboty w zakres nowoczesnej techniki i drukarskiej wchodzące, jako to: dzieła, tabele, gazety, afisze, zaproszenia itp. — Wykonanie staranne.

Pierwsza galicyjska

Fabryka szkła

Kupfer i Glaser

w Tarnowie (Dworzec)

poleca

swoje wyroby jako to:

ZWYKŁE SZYBY DO OKIEN

SZYBY „SOLINOWE“

2, 3 i 4 mm. grubości.

SZKŁO TAFLOWE i ZWIERCIA DŁA

Wysyłka w całych wagonach i częściowo.

Cenniki na żądanie darmo i oplatnie.

Za 85.000 koron

do sprzedania cegielnia parowa i dachówka z pięknym domem murowanym, wielu budynkami i 15 morgami gruntu. — Roczny czysty zysk nad 13.000 koron — na hipotece może pozostać 15.000 kor. Zgłoszenia pod H: 85000 nadsyłać należy do Agencji dzienników Sokolowskiego, Lwów, pasaż Hausmana 1. 9.

Węgiel brunatny.

Pokłady w Król. Polskiem z wyrobioną koncesją rządową, znajduje się w świetnym punkcie nad brzegiem Wisły, z pewnym zbytem, trzy wiorsty od większego fabrycznego miasta, z komunikacją wodną i kolejową do Warszawy, niedaleko od granicy, są do sprzedania, wydzierżawienia, ewentualnie potrzebny współnik z kapitałem do eksploatacji. — Łask. oferty sub „WĘGIEL BRUNATNY“ uprasza się nadsyłać do Centralnego Biura Ogłoszeń L. i E. Metz i Ska w Warszawie.

KINO-TEATR W FIEBARMONII

„EXCELSIOR“

Widowiska historyczne, rodzajowe, dramatyczne, najwspanialsze wypadki humorystyczne, komiczne i fantastyczne, zdarzenia sensacyjne i współczesne wypadki dnia, niezrównane obrazy cudów przyrody, przemysłu i techniki.

Fabryka kaflí J. Lewińskiego

„UNIKUM“

ogrzewacz.

Znakomite dyapozyty (obrazy świetlne) z rycin, sztychów, książek, fotografii itp. sporządza dla celów wykładowych, naukowych i t. p. —

Wiadomość w Redakcyi naszego pisma.

Rutynowany buchalter i korespondent

obejmie posadę w dziale administracyjnym większych dóbr, przemysłu, handlu lub instytucji finansowej. Referencje jak najlepsze. Zgłoszenia pod „Przemysł“ przyjmuje Administracja „Przemysłowca“.

Amoniak chemicznie czysty

(Liquor ammon. caust. purris.)

o ciężarze gatunkowym 0·96 0·96 (Ph. VII.) i 0·910 (24° B.) — wyrabia

Gazownia Miejska we Lwowie.

Cennik na żądanie.

P/2

Wodociągi

P

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych itd.

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. — Ustawianie pomp.

Instalacje domowe z klozetami i łazienkami. Łaźnie, mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

projektuje i wykonuje

Aleksander Wiktor Świetlik

we Lwowie, Szopena 5. Telefon Nr. 737.

2/P

SZTUCZNE

WODY MINERALNE I LEŹNICZE

przewyższające dobrocią i świeżością wody naturalne wyrabia z polecenia i pod kontrolą Komisji Przemysłowo-lekarskiej lwowskiego Towarzystwa Lekarskiego

FABRYKA - „ZDROWIE“

Lwów, ul. Krzyżowa l. 42.

NR. TELEFONU 544.

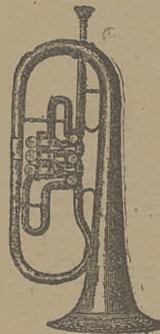
NR. TELEFONU 544.

ZNAKOMITA WODA STOŁOWA „ZDROWIE“.

Franciszek Niewczyk

Lwów, ul. Czarnieckiego l. 10.

Pierwsza krajowa fabryka instrumentów orkiestralnych, smyczkowych i dętych.



Wybór znakomitej dobroci instrumentów smyczkowych i dętych, wielki zapas cytr koncertowych i akordowych, Harmonik ręcznych i ustnych, Gitary, mandoliny włoskie i francuskie, instrumenta serbskie, prawdziwe rosyjskie bałajki na całe orkiestry.

Przyjmuje wszelkie naprawy.

Cenniki na żądanie
franko i gratis.

P Karol Hornung**Lwów, Szpitalna 40.**

Telefon nr. 353.

Parowa fabryka stolarska

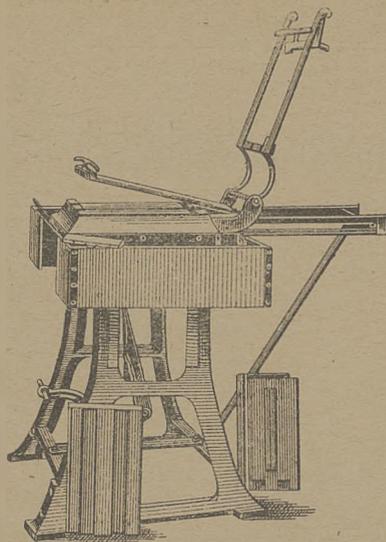
wykonuje roboty budowlane, posadzkowe, urządzenia kościelne i szkolne, tak w miejscu jak i na prowincję po umiarkowanych cenach.

Impregnowane**płatna nieprzemakalne**

(wałtuchy — Wasserdicht)

na płachty nieprzemakalne z uszyciem i okuciem po 2 kor. za 1 m² poleca

I. galicyjska fabryka worków i płócien impregnowanych

Jan Bieniek w Podgórzu.

Maszyna do wyrobu dachówek cement. Cenniki wysyłam na żądanie darmo i opłatnie

Skład maszyn
rolniczych

Jędrzej Krukierek**W KROŚNIE**

poleca:

Pługi, Brony, Sieczkarnie, Młynki, Młocarnie ręczne i kieratowe, Trieury, siewniki i t. p. Maszyny do wyrobu dachówek cementowych i rur betonowych. Maszyny do szycia. Maszyny mlecarkie.

Ceny bardzo niskie.

Wyrób pierwszorzędny.

Cenniki wysyłam na żądanie

Jan Sadel

Grzegórzki, Woźniakowskiego 35.
wyrób pilników.

Marcin PRUGAR i syn

PAROWA FABRYKA WYROBÓW
STOLARSKICH I PARKIETÓW

Lwów, Supińskiego 1. 5. Telefon Nr. 563

poleca: wszelkie w zakres stolarstwa wchodzące wyroby po cenach najniższych.

Zamówienia tak ze Lwowa jak i prowincji uskutecznią się w jak najrychlejszym terminie.

Własne biuro rysunkowe.

Kosztorysy wszelkie i przedmiary bezpłatnie.

ZAPRZYSIĘŻONY INŻYNIER CYWILNY Z UPOWAŻNIENIEM RZĄDOWEM

EDMUND LIBAŃSKI

LWÓW, ASNYKA 6.

Telefon Nr. 806.

PRZEPROWADZA I WYKONUJE:



1. Wszelkie POMIARY, PLANY DLA PODZIAŁU GRUNTÓW, PARCELACYI, KOMASACYI.
2. Plany NIWELACYJNE I PROJEKTY REGULACYI RZEK, POTOKÓW, OSUSZANIA I NAWADNIANIA GRUNTÓW.
3. ZDJĘCIA, POMIARY, PROJEKTY dla przemysłowego wyzyskania sił wodnych.
4. Trasowania i projekty dróg, mostów, oraz kolejek polnych i gospodarczych.
5. Projekty BUDYNKÓW WIEJSKICH I MIEJSKICH, oraz zakładów przemysłowych.
6. Zdjęcia i projekty dla REGULACYI I ASANACYI miast.
7. Wszelkie OSZACOWANIA w powyższym zakresie.
8. Udziela informacji w sprawach WYNAŁAZKÓW I PATENTÓW.



Nr. TEL. 686.

Spółka kredytowa budowniczychstowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poroką
we Lwowie ul. Hetmańska 1. 12. p. 1.

Dostarcza swoim członkom wszelkich materiałów budowlanych wagonowo i w różnych ilościach jako to: Wapno, cegłę, cement, gips, wapno hydr., drzewo budulcowe, żelazo, blachę, piece kaflowe, cegłę i glinę ogniotrwałą, płytki kamionkowe, cementowe wyroby, asfaltowe wyroby, kamień tarnopolski, trembowelski, polański i demiański, patent. drzwiczki kominowe i wentylacyjne, powielacze ciepła do pieców oszczędzające 50% paliwa, płyty słomiane i gipsowe, posadzki deszczułkowe i ksyolitowe nieprzemakalne i t. d. Udziela kredytów na weksle, skrypta dłużne, hipoteki, cesye i t. d. składa za swych członków kaucye budowlane. Przyjmuje wkładki oszczędności na 4 $\frac{1}{2}$ %.

Od udziałów płaci dywidendę; dotychczas płaciła zawsze 5%. Z czystych zysków tworzy fundusz zaopatrzenia dla wdów i sierót po członkach. Statuty, wszelkie ceny i wyjaśnienia udziela zawsze najchętniej

P

Zarząd.

Rządowo



uprawniona

**Fabryka wód mineralnych
sztucznych i specjalnie leczniczych**

pod firmą

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4.

wyrabia pod kontrolą Komisji przemysłowej Tow. lek.
Krak. polecone przez toż Towarz.

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilńskiej,
Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Marienbadzkiej, Hamburg,
Kissingen tudzież

specjalnie lecznicze

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz
wody lecznicze normalne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład

we Lwowie w aptece J. Wiewiórskiego

P

ul. Halicka 5.

Młody człowiek

poszukuje posady biurowej. Włada biegle językiem polskim i niemieckim w mowie i piśmie. — Stenografuje i pisze na maszynie. Wiadomość w Redakcy „Przemysłowca“.

Adolf Glück & Paul Hermann
**Skład wszelkich artykułów technicznych
Śwów, Grodecka 1. 33.**

Polecają: Pasy maszynowe wszelkiego rodzaju. — Rzemyki do szycia i wiązania pasów. — Oryginalne angielskie pasy parciane i bawełniane. — Płyty gumowe, asbestowe i sznury. — Pakunki do maszyn parowych. — Olwy i smary wszelkich gatunków. — Wężę gumowe i parciane. — Pompy i sikawki. — Wyłączna sprzedaż pił, curkularek, wszelk. noży do maszyn i szmirglówki do ostrzenia pił firmy Braci Busatis Purgstall (Austr. dolna.)

Goleszowska fabryka Najlepsze polecenia na żądanie do usług
cementu portlandzkiego**Goleszów**

(stacya kolei, poczta i telegraf na miejscu).

Roczna produkcya 1,200.000 — 1,500.000 etn. metr. portland-cementu.

Zawsze jednostajny — pierwszej jakości — najprzedniejszej miążkości.

P

Przewyższa znacznie przepisy normowane przez Stow. austriackich inżynierów i architektów.

SPECYALNOŚĆ: cement do wyrobu posadzek i kamienia sztucznego rur i dachówek cementowych.

**Roman-cement
Wapno skaliste**

Podgórze-Bonarka

(pod Krakowem).

FABRYKA PORTLAND CEMENTU Bernard Liban i Spka

P poleca swój produkt najprzedniejszej jakości.

Skład maszyn do szycia, rowerów, gramofonów oraz zegarków złotych, srebrnych i towarów jubilerskich. **Józef Becher w Stryju.**

Krajowy Związek Przemysłowy

AGENCYA HANDLOWA WYDZIAŁU KRAJOWEGO

we Lwowie, ulica Sykstuska l. 9.

Przyjmuje zastępstwa fabryk krajowych i utrzymuje agencję handlową. Pośredniczy w eksporcie wszystkich kraj. produktów.

UTRZYMUJE BAZARY KRAJOWE:

we Lwowie, ul. Akademicka — w Krakowie, róg ul. Brackiej.

które polecają

sukna, proana, drelięty, barekany, makaty, kilimy, wyroby koszykarskie, zabawki i wogóle wyroby krajowego przem. tak fabrycznego jak i domowego.

Informuje w kwestjach rodzimego wytwórstwa i handlu.

Patenty

na WYNAŁAZKI WYJEDNYWA

inż. St. Dzbański

Wiedeń, Lindengasse Nr. 2.

Międzynarodowe biuro

P patentowe.

Edmund Libański.

Ilustrowane
szkice popularne

Ze świata postępu
techniki i przemysłu.

- | | |
|---|-----|
| | K h |
| 1. Perpetuum mobile | 1'— |
| 2. Z postępów techniki wojennej | +60 |
| 3. Bój o światło | —40 |
| 4. Podbój atmosfery | 1'— |
| 5. W krainie szkła i jedności | —50 |
| 6. wabiu | —60 |
| Nafta i nacierze | —60 |

Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w Redakcyi „PRZEMYSŁOWCA“ (Lwów — ul. Asnyka l. 6)

JÓZEF GORECKI

Fabryka siatek, mebli, konstrukcyi żelaznych i wyrobów ornam. kutech

W KRAKOWIE,

ul. św. Wawrzyńca l. 26. — Telefon Nr. 277.

P Magazyn: ul. Starowiślna l. 44 (parter).

wykonuje wszelkie roboty orname ntałne, kute, konstrukcyjne budowlane i plecionki z drutu, drutowe kraty do ogrodzenia ogrodów, lasów, podworców, zwierzyńców itp. siatki do przesypywania piasku i ochronne do okien, Łóżka żelazne zwykłe i angielskie z materacami sprężynowymi oraz wkłady sprężynowe do łóżek drewnianych. — Drut kolczasty i »Wzdętochrony« do ratowania koniczyną wzdętego bydła. — Ceny przystępne kosztorysowe. — Termin ściśle zachowany. — Cenniki na żądanie daro i opi.

Adres telegramów:
JÓZEF GORECKI - KRAKÓW.



Upraszamy uprzejmie o powoływanie się przy zamówieniach na ogłoszenia „Przemysłowca”.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych,
domów prywatnych i t. d.

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. Wiercenie studzien. Ustawianie pomp.
Instalacje domowe z klozetami, łazienkami itd.

projektują i wykonują:

Inż. Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa l. 18.

Najlepsze referencje z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

P

Centralne Ogrzewanie

wszelkich systemów

i WENTYLACJE

Łazien, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

Hipolit Śliwiński

Spółka przemysłowa i budowlana z ograniczoną poręką

I. DZIAŁ CERAMICZNY.

Fabryki parowe w Drohobyczu i w Rzeszowie wyrabiają:

- 1) Dachówkę tłoczoną felcowaną (francuską).
- 2) Dachówkę ciągniętą felcowaną.
- 3) Karpiówkę.
- 4) Cegłę wszelkiego rodzaju, jak dętą, fasonową, okładzi-
nową, zwyczajną itd.
- 5) Dreny i wszelkie inne wyroby ceramiczne.
Roczna produkcja 15 000 000 sztuk.

II. DZIAŁ TORFOWY.

Fabryka torfu Dolina-Strutyn wyrabia:

- 1) Torf opałowy cegiełkowy. — Wartość opałowa
4000 kaloryi.
- 2) Ściółkę torfową — najzdrowszą, odwanającą ściółkę dla
inwentarza — dającą nawóz wiele wydatniejszy niż słoma.
- 3) Miał torfowy — proszek dezynfekcyjny do miejsc ustępowych.
- 4) Torf szarpany na izolację.

III. PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT PUBLICZNYCH.

Biuro centralne Spółki: Lwów, ul. Kadecka l. 6.

Telefon nr. 528.



Szyldy kupieckie

wykonane w mozaice witrażowej
lub prawdziwej weneckiej, oszkle-
nia szyb wystawowych barwne a
niezabierające światła, latarnie
reklamowe wykonuje szybko
i po cenach konkurencyjnych

Krakowski
Zakład witrażów,
oszkleń artysty-
cznych i Fabryka
mozaiki szklanej

S. G. ŻELEŃSKI

w Krakowie, ul. Swoboda 2. Tel. Nr. 137.

(dawniej W. Ekielski i A. Tuch)

Odnaczenia na wystawach w St. Louis,
Lwowie, Buczaczu, Medyolanie,
Antwerpia, Wiedeń, Paryż międzyna-
rodowe wystawy 1907. — Najwyższe
nagrody: Złoty medal i Krzyż.

Upraszamy o powoływanie się przy zamówieniach na „Przemysłowca“.